Nr. 2. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Niedziela 2 Stycznia 1921.

Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
„ odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi** „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 2-21 dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poszt. kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i **w Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoppeasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 8; — Biuro dzienników Maryana Eaposyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 5·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 10·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 15·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

1920.

Kraków, 1 stycznia.

Życie nie próżnuje nigdy i nie spoczywa. Jego procesy trwają bez przerwy. Ale przed wojną światową pokolenie nasze widywało je tylko w okresach względnego spokoju i t. zw. »ewolucji«. Strumień życia płynął nurtem głębokim, ale spokojnym. Koryto swoje żłobił i brzegi rzeźbił po cichu i prawie niepostrzeżenie. Często dopiero szczegółowe spisy statystyczne dawały wyobrażenie o dokonanych zmianach.

Ale od czasu, jak ludzkością cywilizowaną wstrząsnął wybuch wulkanu sprzeczności i namiętności w postaci wojny światowej, dynamika tych procesów spotęgowała się do skali w dziejach dotąd niewidzianej. Zarówno pod względem obszaru terytorjów, na których się te procesy rozgrywają, jak pod względem ich szybkości i ogromu doraźnych efektów, przedstawiają one widowisko, które po raz pierwszy oczy ludzkie oglądają, myśl ludzka z trudem i mozołem ściga i ogarnąć usiłuje.

Od siedmiu lat jesteśmy świadkami narodzin nowej epoki w dziejach. Nowej, nieprzeczuwanej, ogromnej, dzisiaj jeszcze niemal niepojętej. Brak nam bowiem jeszcze wyobrażeń i pojęć, w które cały ten huragan dałby się wtłoczyć i przemyśleć. Ale jesteśmy nietylko świadkami tych narodzin. Bole tego tytanicznego porodu przejmują każdego z żyjących. Każdy bowiem jest drobną cząsteczką tej wielkiej położnicy, której miano — »cywilizowana ludzkość«.

Procesów takiej wagi i takiej doniosłości nie podobna wtłoczyć w skalę naszej miary czasu, w konwencję naszego małego życia. Przyroda i historja nie troszczą się o te kreski i numery, któremi umysł ludzki usiłuje znaczyć sobie swoją własną drogę w tych bezkresach. Powiedzieć też dokładnie, co stało się w ubiegłym roku, a co się nie stało, jest w gruncie rzeczy niemożliwem. Żaden bowiem z faktów, które w ciągu tego roku zaprzątały naszą uwagę lub wstrząsały naszemi duszami, nie mieści się wraz z kompleksem swoich przyczyn i skutków na tym małym wycinku czasu. Niemniej dobrze jest, konzystując z wymagań obyczaju, rzucić wstecz okiem i zdać sobie sprawę z tego, cośmy przeżyli..

Wszystkie kontrasty współczesne, których energja pędzi gigantyczne procesy rozwojowe, dadzą się z pewnego punktu widzenia sprowadzić do jednej pary kontrastów: nacjonalizmu i kosmopolityzmu. Potężne siły działają równocześnie w obu tych kierunkach. Nacjonalizm jako idea, osiągnął w tej wojnie i w idącym po niej pokoju, swoje apogeum, przeniknął wszystkie skupienia cywilizowanej ludzkości, wychodzi obecnie daleko poza ekumenę dotychczasowej cywilizacji, rozwija swoje groźne sztandary w centrum Azji, w Indjach, na wyżynach Tybetu, na stokach Karakorumu. Pod działaniem siły organizującego ludzi i ich życie kapitału, świat się znacjonalizował. Nacjonalizm stał się ideą panującą wszechwładnie. W niej spoczęły wszystkie wskazania i sankcje postępowania jednostek i zbiorowości, które do niedawna były jeszcze rozprószone w rozmaitych dziedzinach świadomości i uczucia ludzkiego, w dziedzinach wiary, spekulatywnej etyki, tradycji itd.

Ale ten szczyt rozwoju, jaki osiągnął nacjonalizm w dziejach naszych, znajduje się tuż obok punktu, w którym zaczyna się jego nieuchronny upadek. Leży już bowiem w naturze rzeczy, że gdy na jednym biegunie zgromadzą się wszystkie plusy, to na drugim w równej sile ustawią się minusy. Dyalektyka heglowskiej tezy i antytezy jest wiekuiście prawdziwą. Nacjonalizm nie rozwinął się sam, lecz łącznie ze swoją antytezą — z kosmopolityzmem. Wojna światowa, którą rozpoczęto i zakończono jedynie i wyłącznie w zakresie ideologji skrajnego nacjonalizmu, sama przez się była najsilniejszym czynnikiem rozwoju — kosmopolityzmu. Nigdy bowiem tak jasno, jak właśnie podczas wojny i wskutek niej, nie występował na jaw fakt absolutnej i całkowitej współzależności ludzi, narodów i plemion od siebie. Rozumiano ten fakt i jego naturę i dawniej. Było to jednak rozumienie przeważnie tylko teoretyczne, dostępne uczonym i mocno wyćwiczonym umysłom. Dzisiaj fakt ten wszedł już w zakres powszechnej i codziennej empirji. Konsekwencje zaś jego dostają się do świadomości społecznej narodów w postaci raczej instynktownego przeczucia, niż jasnego jeszcze zrozumienia, że kapitalizm przestaje być siłą, organizującą ludzi i ich życie, że więc razem z nim upaść muszą wszystkie te formy, które wytworzył, przedewszystkiem nacjonalistyczna. Codzienne bowiem doświadczenie uczy, że problemu współżycia narodów, utrzymania podstaw cywilizacji i odbudowy powojennej, nie podobna rozwiązać na gruncie ideologji nacjonalistycznej, konsekwentnie rozwiniętej, że przeciwnie ideologja ta, praktycznie zastosowana w całej rozciągłości, to właśnie wieczna wojna, wieczny militaryzm, wieczne zniszczenie. Podjęta przez Wilsona próba rozwiązania tego problemu na gruncie idealistycznej mitologji, zrobiła sromotne fiasko. Fotografje zburzonego przed kilku tygodniami miasta irlandzkiego Corku ilustrują dosadnie, jak wygląda w praktyce »samostanowienie narodów«, dokonywane w epoce wyłącznego panowania ideologji nacjonalistycznej i w myśl jej założeń...

Logika rozwoju sprawiła, że sam kapitalizm ujrzał się pewnego dnia skrępowanym przez formę nacjonalistyczną, którą stworzył dla innej swojej epoki i dla właściwych jej celów. I oto w Anglji, gdzie kapitalizm od dawna odznaczał się najbardziej jasną świadomością swoich metod i celów, widzimy oryginalny kosmopolityczny ruch, inicjowany i prowadzony przez kapitalizm właśnie. — Ale zjawisko to, jakkolwiek charakterystyczne i dla ostatecznych produktów obecnych historycznych procesów niewątpliwie ważne, ustępuje pod względem siły i znaczenia innemu zjawisku, mianowicie zjawisku tego, co się popolicie a fałszywie nazywa »bolszewizmem«. W Moskwie powstało centrum potężne tego nowego antynacjonalistycznego ruchu, który posługując się wszystkiemi metodami zwalczanego przez siebie nacjonalizmu, przedewszystkiem zaś militaryzmem, szykuje się do walnej z tą swoją antytezą rozprawy.

Rok ubiegły jest tem charakterystyczny, że, jeżeli fakta nie mylą, w nim właśnie zakończył się okres prób, podejmowanych przez starą ideologję nacjonalistyczną gwałtownego i forsownego obalenia kosmopolityzmu i zagaszenia jego bolszewickiego ogniska w Moskwie. W każdym razie wypadki, które dokonały się w ciągu ubiegłego roku, pozwalają wątpić, czy znajdzie się jeszcze jakie państwo, skłonne do wydatkowania swych sił fizycznych, moralnych i gospodarczych do wojny z bolszewizmem, o ile bezpośrednio przez niego zaczepione nie będzie. Jednem słowem, minął okres ofensywy nacjonalizmu przeciw kosmopolityzmowi. A rozpoczął się okres jego defensywy. Wszelka strategja uczy, że defensywy prędzej czy później kończą się katastrofą. W tym wypadku zatem strategja nie wróżyłaby dobrze nacjonalizmowi. Ale tu nie idzie o wróżby, lecz o stwierdzenie tego nad wszystkiemi innemi dominującego faktu, że w tym właśnie ubiegłym roku w procesie walki nacjonalizmu z kosmopolityzmem, pierwszy cofnął się na swoje pozycje obronne i uznał się za zmuszonego do oddania inicjatywy drugiemu. Czy już rozpoczynający się dzisiaj nowy rok przyniesie nam pierwsze wielkie skutki tego kapitalnego faktu, nie wiadomo. Nie ulega jednak wątpliwości, że skutki te przyjdą nieuchronnie.

W parze przedstawionych tu podstawowych kontrastów streszcza się właściwie cały problem naszego czasu. Idzie w nim o to, jakim świat jutrzejszy ma być — czy podzielonym na hermetycznie pozamykane komory poszczególnych narodów, czyniących próżne wysiłki, aby wystarczyć samym sobie, czy wielką społecznością ich naprawdę wolnych i rzeczywiście równych. Dyalektyka rozwoju historycznego cywilizowanych narodów postawiła ten problem na porządku dziennym, z którego nie zejdzie on dopóty, dopóki nie znajdzie takiego lub innego rozwiązania.

Polska jest oczywiście także przedmiotem tego procesu. Biernie i czynnie odegrała w nim ona w tym właśnie roku rolę wielką i ciężką z jednej strony części składowej tego systemu zaczepnego, z którym nacjonalizm występował przeciw bolszewizmowi, z drugiej zaś jako najważniejszy czynnik obrony tego nacjonalizmu. Odrzucenie bolszewickich propozycyj pokojowych na wiosnę i wyprawa na Kijów należała do pierwszego z tych procesów, obrona bohaterska pod Warszawą i rokowania pokojowe w Rydze do drugiego. W tym punkcie stabilizowała się też poniekąd przyszła rola Polski w tym dziejowym procesie. Ma ona stać się przedmurzem Europy przed bolszewizmem, ma ochraniać sobą podstawy tej cywilizacji i tego porządku społecznego, którego jest ta cywilizacja produktem i wyrazem, przed huraganem zniszczenia, grożącym jej ze wschodu. Zadanie w ogromie swoim tragiczne. Ale wybór jego nie jest swobodny. Narzuca je położenie geograficzne jako też te wszystkie siły, którym zawdzięcza Polska swoje zmartwychwstanie. Przed tem zadaniem niema ani wymówki ani ucieczki. Ono także jako składowa część przedstawionego wyżej problemu musi być rozwiązane ostatecznie i bez reszty. Kiedy i w jaki sposób, odpowie przyszłość.

Prez. Witos o znaczeniu podróży Naczelnika państwa do Paryża.

Warszawa, 1 stycznia (Tel. wł.) Prezydent ministrów Witos udzielił wywiadu warszawskiemu korespondentowi »Echo de Paris«, który prosił o wyrażenie opinji rządu polskiego co do projektu **podróży Naczelnika państwa do Paryża.**

Rząd polski uważa zaproszenie prezydenta Rzeczypospolitej, skierowane do głowy państwa polskiego — oświadczył prem. Witos — **za akt wielkiej doniosłości politycznej, stwierdzający, że Polska zdołała zdobyć zaufanie w swoją przyszłość u swego wielkiego sprzymierzeńca.**

Fakt ten jest zarazem dowodem **pragnienia oparcia polityki obu krajów na trwałych podstawach, co uważałem za jedno z najważniejszych moich zadań.** Wszelkiemi siłami starać się będę **o realizację wyników tego zdarzenia politycznego,** które niewątpliwie wywrze także wpływ na naszą politykę wewnętrzną.

Mniemam, że osłabiono znacznie groźbę **przesilenia gabinetowego.** Choć nie jestem prorokiem, uważam za możliwe wyrazić przypuszczenie, że **kryzys ograniczy się do częściowej rekonstrukcji gabinetu.** Nikt nie ma zamiaru przewidywać w nieskończoność istnienie gabinetu koalicyjnego, gdyż taki charakter rządu musi z natury swojej wpływać **hamująco na przejawy życia państwowego.**

Polityka najbardziej ścisłego zbliżenia do **Francji,** do czego dążyłem od pierwszych chwil dojścia do władzy, **jest niezaprzeczenie polityką całego narodu, a będzie prowadzona przez każdy gabinet, który może przyjść po mnie, ponieważ polityka ta odpowiada naszym uczuciom, jest sprawą naszego zabezpieczenia i rozwoju ekonomicznego.**

Pobyt Stambulińskiego w Warszawie

Warszawa, 1 stycznia (Tel. wł.) Naczelnik państwa podejmował wczoraj w południe śniadaniem prezydenta bułgarskiego Stambulijskiego. Podczas bankietu wygłoszono szereg toastów politycznych.

Popołudniu premjer bułgarski wziął udział w konferencji ekonomicznej, w której uczestniczyli również minister przemysłu i handlu, spraw zagranicznych i kolei. Omawiano sprawę **nawiązania bezpośredniej komunikacji między Bułgarją a Polską przez Rumunję.** Trudności, jakieby się ewentualnie wyłoniły, **będą mogły być przy dobrej woli usunięte.** W tym celu **w niedługim czasie zwołana ma być konferencja, w której wezmą udział przedstawiciele wyżej wymienionych trzech państw.** Zadaniem tej konferencji będzie omówienie sprawy nawiązania **bezpośredniej komunikacji między Gdańskiem a Warną przez Warszawę, Lwów, Bukareszt. Będzie to główna ostoja komunikacyjna, łącząca Bałtyk z morzem Czarnem.**

O godz. 8 min. 25 wieczorem prezydent Stambulijski odjechał do Poznania.

Rokowania polsko-litewskie.

Warszawa, 1 stycznia (Tel. wł.) **Rokowania polsko-litewskie stanęły znów na martwym punkcie.** Litwini zażądali, by **Polska ogłosiła swoje desinteresement co do ziem, przyznanych Litwie układem z bolszewikami, a więc także co do Wileńszczyzny.** W zamian za to Litwini proponują **przyznanie Polakom praw mniejszości narodowej.**

P. KAMIENIECKI O POKOJU.

Warszawa, 1 stycznia (PAT). Przybył do Warszawy przedstawiciel polski w Rydze p. Kamieniecki. P. Kamieniecki w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że jego zdaniem **pokój będzie rychło zawarty. Wszelkie alarmujące pogłoski z Rygi są bezpodstawne.**

Delegacja Litwy środk. w Warszawie

Warszawa, 1 stycznia (Tel. wł.) Przybyła tu delegacja Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej z p. Abramowiczem na czele. Delegacja odbyła onegdaj konferencję z ministrem spraw zagranicznych Sapiehą, w dniu wczorajszym zaś z prezydentem ministrów Witosem. Celem delegacji litewskiej jest **porozumienie się z rządem polskim w sprawie Sejmu i plebiscytu oraz co do roli delegata rządu polskiego przy jen. Żeligowskim p. Raczkiewicza,** który, jak wiadomo, uposażony jest w szerokie pełnomocnictwa.

Przed plebiscytem na Górnym Śląsku

GŁOSOWANIE EMIGRANTÓW.

Bytom, 1 stycznia (PAT). Przewodniczący niemieckiej delegacji pokojowej w Paryżu otrzymał następującą notę rządów sprzymierzonych, datowaną dnia 27 grudnia:

Rada ambasadorów została zawiadomiona o tem, że **rząd niemiecki odrzuca propozycje rządów sprzymierzonych, dotyczących przeprowadzenia plebiscytu na Górnym Śląsku.** Mocarstwa sprzymierzone miały w swojej propozycji na celu jedynie to, **aby głosowanie odbyło się w spokoju i porządku.** Aby ten ważny cel osiągnąć, uważały rządy sprzymierzone za właściwe komentowanie artykułu 88 traktatu pokojowego, co uczyniły w swojej nocie w dniu 30 listopada br., jednak z góry pod tym warunkiem, że **rządy bezpośrednio zainteresowane, to jest niemiecki i polski, na to się zgodzą.** Ponieważ rządy te nie zgodziły się na tę propozycję, **mocarstwa sprzymierzone są zmuszone** do zastosowania artykułu 88. Jednak dążąc do tego, aby głosowanie odbyło się w tym trybie, za który są odpowiedzialne rządy sprzymierzone, **mają obowiązek upoważnić międzysojuszniczą komisję w Opolu do takich środków wykonawczych,** jakie się okażą konieczne dla zabezpieczenia pokoju. Rada ambasadorów przyjąwszy do wiadomości odpowiedź rządu polskiego i niemieckiego, **postanowiła, że emigranci głosować będą w innym terminie, aniżeli mieszkańcy Górnego Śląska i pod tymi warunkami, jakie ustali międzysojusznicza komisja w Opolu,** która posiada pełnomocnictwo, aby bezpośrednio z rządem niemieckim uregulować sprawę transportu uprawnionych do głosowania.

Mam zaszczyt prosić Pana w imieniu Rady ambasadorów o podanie tej uchwały do wiadomości swojemu rządowi.

Bytom, 1 stycznia (PAT). Cała prasa berlińska, omawiając odpowiedź rządów sprzymierzonych na notę rządu niemieckiego w sprawie głosowania na Górnym Śląsku, **uważa odpowiedź tę za naruszenie traktatu pokojowego.** W tym duchu piszą wczorajsze niemieckie dzienniki górnośląskie, że **rząd niemiecki nie zgodzi się na propozycję, zawartą w nocie ententy,** uważając ją za niezgodną z traktatem pokojowym. W ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się narada nad tem, jakie sposoby dyplomatyczne stoją do dyspozycji, **aby osiągnąć przeprowadzenie plebiscytu zgodnie z niemieckim punktem widzenia, aby głosowanie emigrantów odbyło się wspólnie z mieszkańcami Górnego Śląska.**

Rząd niemiecki został także niemile zaskoczony tem, że **rządy sprzymierzone zignorowały znowu propozycję niemiecką, aby zwołać specjalną konferencję w celu omówienia sposobu przeprowadzenia plebiscytu.**

KARTKI DO GŁOSOWANIA PLEBISCYTOWEGO.

Bytom, 1 stycznia (PAT). Prasa niemiecka donosi, że w ostatnich czasach zastanawiano się już w komisji międzysojuszniczej nad **kartkami do głosowania plebiscytowego.** Pierwotnie projektowane kartki za Polską były odmiennego koloru od kartek za Niemcami, postanowiono jednakże podobno, aby zostały wprowadzone **jednolite kartki białe.** Na kartkach za Polską ma być umieszczony napis **»Polska—Polen« i orzeł biały,** na kartkach za Niemcami **»Deutschland—Niemcy i orzeł niemiecki.** Jednolitość kartek postanowiono podobno dla tego, **aby zapobiec terorowi podczas głosowania,** albowiem z koloru kartek możnaby poznać, za jakim krajem głosujący oddał głos.

MASOWE WIECE POLSKIEJ LUDNOŚCI.

Bytom, 1 stycznia (PAT). Na całym Górnym Śląsku odbywają się **masowe wiece ludności polskiej, protestujące przeciw dopuszczeniu emigrantów do głosowania, z żądaniem przyśpieszenia terminu plebiscytu.** Wiece te wyrażają przytem **pełne zaufanie komisarzowi Korfantemu,** a w odpowiedzi na żądanie niemieckie, aby go wydalono z Górnego Śląska, domagają się uczestnicy wieców polskich **wydalenia z terenu plebiscytowego przywódców niemieckiej akcji plebiscytowej.**

CZŁONKOWIE NIEMIECKICH BOJÓWEK — BANDYTAMI.

Bytom, 1 stycznia (PAT). Na potwierdzenie naszej wiadomości, że **napadów bandyckich na Górnym Śląsku dokonują członkowie niemieckich bojówek plebiscytowych,** przytacza dziś »Gazeta Robotnicza« fakt o takim napadzie w Lipinach w powiecie bytomskim. **Napadem tym kierował niemiecki nauczyciel z Bangowa.** Policji plebiscytowej udało się wykryć bandytów. Aresztowano ich wszystkich. **Byli oni czynni w niemieckiej agitacji plebiscytowej.**

O BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE NA GÓRN. ŚLĄSKU.

Bytom, 1 stycznia (PAT). Przywódcy wszystkich organizacyj robotniczych tak niemieckich

---

W. DALECKA.

Bądź pozdrowiony!

Senny zimowy brzask siną poświatą rozwidniać począł smugi śniegowych przestrzeni. W głębi ciemnych niebiosów silnie gorzały jeszcze gwiazdy, lecz już po bladnącem obrzeżu gasły, tonąc w pierwszych przypływach światła.

Wiatr tchnienie zatrzymał; między głębiącą się kopułą szafirów i rozesłaną białością ziemi nie zadrgał żaden ruch, żaden szmer się nie ozwał, nie pulsowało żadne tętno życia: zdało się, natura w pracy swej stanęła i tylko bryła ziemi zwolna zwracała się ku światłu.

Na górę ostrą, wyniosłą, w ów świt zimowy, wstępować począł człowiek. Zszargana odzież strzępami z ramion mu zwisała, w skrzepłej od chłodu dłoni trzymał kij prostaczy i wspierał się na nim całą niemocą ociężałego znużeniem ramienia. Głowę w futrzanym kołpaku niósł prosto, niekiedy podnosił ją do góry, a wówczas krwawe jego powieki, ciężkie od oszronionych rzęs, podnosiły się zwolna i źrenicą z tlącym gdzieś w głębi ogniem mierzył wysokość drogi i głąb zawisłej nad nim ciemności. Miał do przebycia sporo, a zanim północ wybije, na ten szczyt wejść musi.

Oto już idzie długo — ale skończyła się zaledwie jedna doba jego drogi; gdy wejdzie na szczyt i zobaczy wschodzące słońce, zacznie się dla świata dzień nowy.

W głębi utrudzonej piersi niósł niewyraźne wspomnienie dawnego kędyś poranku, pełnego upajającej woni i ptactwa szczebiotu i ros bujnych na pochylonych trawach. Było to niezmiernie dawno — gdzieś, na drugim brzegu dalekich, zapomnianych wód. Jaśniej pamięta chwilę nasyconego słońcem południa, gdy z gaszczu parnych, liściastych ciemni porwał się wielki ptak, i, bijąc potężnemi skrzydłami, wzbił się w błękity, a słońce złociło mu pióra szerokiej piersi i wolny podmuch wiatru przelatywał po ważących się skrzydłach, rozpostartych nieruchomo w błękicie. Pomni i to drugie — lipcowe południe — pełne ważących się głosów i pieśni, pełne niedokończonych snów i chmur, zgęszczających się na niebie z tęczami, błyskającemi na chmurach i pękającemi wpierw, nim barwy swe w jeden sierp wyiskrzyć zdołały. I nagle — ów krzyk triumfalny, w kręgach drgającego powietrza rozfalowany szeroko, niby krzyk swobodnych piersi — poklask rozkutych dłoni, jakby chrzęst opadających z nóg okowów...

Od owej chwili uszedł daleko — aż zapadł mu wieczór cichy, mrący w rozpływających się tonach skrzypcowych, w kwileniu śmiertelnie ugodzonego ptaka, w przejmującej woni zerwanej róży, stulającej śmiertelnie pąk na uschłych liściach. Gasły światła, cichły powiewy i szmery — i pomni, gdy stawała się tak cicho, że słyszał tchnienie liżącego mu stopy jeziora, zastygłego w nieruchomych zwierciadłach, w głębokiej piersi chroniącego krwawe zachodnie łuny.

A potem szedł jeszcze i zaszła go noc.

Widział, jak w ciemności występowały uploty gwiazd, jak szły drogą swą po kręgu niebios i jaśniały w swoim zenicie. Po ich proroczych drogowskazach kierował stopy swoje i wzrok swój wieszał na rozżarzeniu ich blasków i myślał, że w tę noc czarną wiodą go, jak betleemska gwiazda.

Lecz, kiedy ujrzał, że zachodzą, zdało mu się, że zgasły, że śmiertelne, były zwodniczemi drogowskazami; wówczas nie chciał już nic widzieć, spuścił wzrok, owionęła go ciemność i chłód i słyszał, jak w wielkiej pustyni tej nocy jego własne tylko zmęczone serce uderza.

Tak kroczył, już zwątpień pełny i łez, krwawo zastygłych w źrenicy, a wierzył, że wszelkie światła dla niego pogasły i słońce powinno opuścić go na wieki. Wchodził w ciemną, głęboką dolinę, jak Dante w pierwsze okręgi piekieł: lecz nie miał przy sobie dłoni przewodnika, ani piersi przyjaciela, na której głowęby mógł przytulić i westchnąć. Dokoła niego podnosił się gęsty opar, a w nim odzywać się zaczęły i powstawać zewsząd coraz liczniejsze dziwne szmery i szumy, dziwne jęki i wycia, jak głosy zwierząt dzikich, wychodzących z kryjówek nocnych na łup. Wkrótce powietrze zakotłowało niewidzialną ciemnością, mgły przysłoniętą walką; dokoła przewalały się jakieś cielska, szemrały, oddechy rzężących piersi, słychać było charczenie dławionych gardzieli i chrzęst zwartych w boju kości. Czuł, że u stóp jego kłębią się sploty plugawych gadów, zuchwale łby podnoszą mu do rąk, do piersi. Przejął go dreszcz wstrętu i już bał się tylko, aby nie prysły ciemności, aby księżyc czysty nie wszedł i nie rzucił promienia na te straszne padoły Gehenny, nie stawił go twarzą w twarz i oko w oko wobec tych widm, wobec tych wyjących nędz ziemi.

Lecz i to przeszło. A teraz zbliżył się do stóp góry i wstępować na nią począł. Owiała go tęsknota — przenikająca, wielka, ciemna — płuca jego muszą odetchnąć innem powietrzem, skronie jego potrzebują skąpać się w cieplejszych powiewach i oczy są żądne — na śmierć żądne — innych widoków, innych miejsc, innych tworów...

Co go spotka tam na górze? Czy wejdzie inne słońce nad nieznajomym widnokręgiem? Jakie posłyszy szmery nieznanych wód? Jakie żagle, w słońcu wschodzącem zróżowione, zakołyszą się nad drogami wodnych otchłani?

Pierś wzbierać mu poczęła nieznanym przypływem oczekiwania. Oto w niedługiej chwili stanie na szczycie i ujrzy — Nowe. W długich godzinach ubiegłej nocy słyszał wyraźnie, jak chrzęściały wiązadła starych posad, jak powietrze drgało chwianiem się dawnych rzeczy i nieraz wśród głuchych zapasów walki słuch wyostrzony przeszywał mu jakiś skądś okrzyk tego, co ma się urodzić, co ma skądś przyjść, co szuka silnej i pięknej formy, aby cieleśnie zstąpić na świat i stopy na nim oprzeć. Czuje — oto zaledwie teraz czuje wyraźnie — że pożąda bezmierną tęsknotą opustoszałej duszy tego nieznanego, co przyjść ma.

Jak u źródła nowych wód, opłucze w niem sterane pielgrzymką, prochem pokryte swe ciało, napije się chciwie z czystych bijących fal i obmyje oczy zawilgłe chłodem, zmęczone nocną ciemnością i tem, co w niej widziały. Wówczas niech słońce wejdzie — niech wejdzie, chociażby krwawo — niech płynie krew, byleby przyniosła odkupienie i z więzów sromotnych rozpętanie. A potem — kędy, jakiemi szlakami legnie mu dalsza droga? Wśród zbóż kwitnących? Wśród triumfu tworzenia? Wśród okrzyku wielkich, w upojeniu rodzących potęg?

Oto stanie na szczycie i ujrzy.

Już na pobladłych ciemnościach wyraźną linja obrzeżać się począł kontur wierzchołka, już sine fale brzasku rozpłynęły się miękko naokół; jeszcze kilka kroków, jeszcze kilka odetchnięć zdyszanej piersi — i oto wchłodny świt wsiąkać zaczyna pierwsza różowość rodzącej się jutrzni.

Salve Regina!

Dosięgnął szczytu. Na dalekim kręgu seledynowych niebiosów błysnęły smugi złote, wysłańce zbliżającego się słońca. U stóp leżał mu kraj, spowity w mgły poranne. Pielgrzym stanął, odetchnął głębokiem westchnieniem, a potem głowę odsłonił i rzekł:

»Roku nadchodzący! Cokolwiek przyniesiesz z sobą, bądź pozdrowiony!«

jak i polskich odbyli dziś 30 bm. konferencję, na której omawiano sprawę bezpieczeństwa publicznego na Górnym Śląsku. Uchwalono jednomyślnie rezolucję, skierowaną do międzysojuszniczej komisji w Opolu, stwierdzającą, że stosunki bezpieczeństwa publicznego na Górnym Śląsku w ostatnim czasie bardzo się pogorszyły, wobec czego [illegible] aby zastosowała najskuteczniejsze środki celem utrzymania porządku i bezpieczeństwa.

WRAŻENIE ZAPROSZENIA NACZELNIKA PAŃSTWA DO PARYŻA.

Bytom, 1 stycznia. (PAT). Wiadomość o zaproszeniu Naczelnika państwa **Piłsudskiego przez rząd francuski do Paryża wywarła wśród Polaków na Górnym Śląsku bardzo silne wrażenie.** Koła polskie spodziewają się, że przy ważnych konferencjach polityczno-gospodarczych, połączonych z temi odwiedzinami, poruszona będzie także **sprawa Górnego Śląska.**

Angielsko-francuski spór o Grecję.

Sprawami bliskiego Wschodu zajmuje się od pewnego czasu opinja publiczna we Francji bardzo pilnie, przyczem zaczyna coraz dokładniej spostrzegać, że na tym terenach cele Anglji i Francji są poprostu rozbieżne i że Anglja działa tam na własną rękę, nie oglądając się na sojuszników, to jest na Francję i Włochy. Daje temu przeświadczeniu wyraz »Le Temps«, podnosząc w jednym z artykułów wstępnych, że »polityka wschodnia Anglji rzuca się dostatecznie w oczy, ażeby można wobec niej udawać śpiącego«. »Le Temps« pisze dalej: »Sądzimy zresztą, że oddalibyśmy złą przysługę przyjaźni angielsko-francuskiej, gdybyśmy zamykali oczy. W sprawie Egiptu Francja nie widziała jasno: wynikła z tego 20-letnia waśń pomiędzy Paryżem a Londynem, nie licząc innych jeszcze konsekwencyj. Nie może być, ażeby sprawa **Turcji wzięła obrót podobny, jak sprawa Egiptu.** — Spróbujmy więc określić otwarcie, bez ogródek i bez uprzedzeń cele, do których Anglja dąży na Wschodzie«.

Zadawszy sobie to pytanie, zaczyna organ rządu francuskiego — rzecz znamienna — swoje rozważania od... **Grecji**, aczkolwiek przyjście niemniejsze ma dla Francji znaczenie, niż Syrja, gdzie tradycje francuskie sięgają czasów Gotfryda z Bouillon i gdzie Francja wykonywa od wieków protektorat nad katolikami. — Omawiając politykę Anglji wobec Grecji, pisze »Le Temps«:

»Anglja bardzo późno — bo na trzy dni przed plebiscytem — oświadczyła się przeciwko powrotowi króla Konstantyna do Grecji. Po swoim powrocie do Aten król przyjął szefa angielskiej misji morskiej i wręczył mu wielki krzyż Zbawiciela (niech nam będzie wolno przywiązywać tylko względną wagę do faktu, że admirał angielski nie przyjął tego odznaczenia: gest króla mimo to istnieje i miał prawdopodobnie swoje powody). Anglja nigdy nie zgodziła się na unieważnienie traktatu z Sevres a niedawno p. Lloyd George przemawiał za tym traktatem. **W ten sposób Grecja konstantynowska znajduje się pod podwójną opieką Anglji.** »Anglja popiera Konstantyna przeciwko Francji. Poza tem Anglja, równocześnie przeciwko Francji i przeciwko Włochom popiera traktat, który Grekom przyznaje Smyrnę, Gallipoli, Adrjanopol.

»Oto Grecja znajduje się w nowej sytuacji. Gdy Konstantyn rządził w Atenach w r. 1916, Grecja miała jako gwarantów Francję, Anglję i Rosję w myśl traktatów z r. 1832 i 1863—1864 — traktatów, które w przeciwieństwie do traktatu z Sevres zostały wykonane. Konwencja, wiążąca do traktatu z Sevres, postanawia, że Anglja i Francja zrzekają się swoich praw. Anglja odwołuje się obecnie do traktatu z Sevres, jakgdyby traktat ten miał moc obowiązującą; uniknąwszy też od czasu wyborów greckich z dnia 14 listopada wszelkiego wystąpienia w Atenach, opartego na prawach mocarstw gwarantujących. Wynika z tego, że Grecja, rzekomo wyzwolona, **znajduje się pod kuratelą jednego mocarstwa: Anglji, protektorki Konstantyna,** obrończyni traktatu z Sevres, pani morza, które oblewa brzegi i wyspy helleńskie. Ta kombinacja opieki i panowania jest prawie tem, co się nazywa protektoratem«.

Te wywody oficjalnego organu francuskiego świadczą, że pomiędzy Anglją a Francją toczy **się już otwarty spór o Grecję z powodu króla Konstantyna.** Francja wypowiedziała się otwarcie, — zobaczymy, co powie Anglja. A król Konstantyn? Niedawno doniosły telegramy, jakoby król Konstantyn miał oświadczyć, że po przybyciu do Aten zdecydowany jest bronić tronu do ostatka. Czy takie miał istotnie zamiary, autentycznie nie wiadomo, ale dzisiaj wszystko świadczy za tem, że król Konstantyn powiada sobie: »J'y suis et j'y reste«.

Noworoczna odezwa Naczelnika państwa.

Warszawa, 1 stycznia. (PAT). Biuro prasowe naczelnego dowództwa komunikuje następujący rozkaz Naczelnika państwa:

Żołnierze!

Po raz pierwszy w wolnej Polsce obchodzimy święta w spokoju, a nie w wojnie. Po raz pierwszy spotykamy Nowy Rok nie wśród grzmotu dział i trajkotu karabinów, a gdy w początku istnienia naszego państwa cały wysiłek narodu skoncentrować się musiał na złożenie dowodów swojej żywotności i mocnej woli do wolnego bytu w ostrej walce i krwawej wojnie, to teraz **takie same dowody dać musimy w pracy pokojowej.** Długoletnia niewola zatrzymała pod wielu względami nasz rozwój, spaczyła mnóstwo naszych usiłowań. Wtedy teraz wszyscy **obywatele wolnej Polski muszą wykorzystać czas pokoju i zdobyć się na wielki wysiłek woli, na duże natężenie pracy, aby w krótkim czasie dogonić świat cały i stanąć, jako równi w wielkiej rodzinie wolnych narodów. I my, żołnierze,** nie jesteśmy wolni od tego obowiązku, nie wolno nam zasypiać na laurach świeżych zwycięstw, które utrwaliły nasz byt narodowy. Kto bowiem stoi na miejscu, ten się cofa. **Polska otoczona jest przez nieprzyjaciół, którzy czyhają na chwilę jej słabości,** aby znowu stała się igraszką w ich ręku i potem wyzyskać jej siłę: pracę i bogactwa na rzecz innych. Polska więc będzie potrzebowała żołnierzy, a im pewniejszym, im sprawniejszym i zdatniejszym będzie ten żołnierz, tem bardziej będzie zabezpieczona swoboda ojczyzny, tem łatwiejsza będzie praca pokojowa nad zabliźnieniem ran, zadanych przez długotrwałą wojnę, tem szybciej Polska posuwać się będzie na drodze postępu, wywalczając sobie pracą pokojową należne jej i poczesne miejsce wśród narodów. Żołnierz swoją pracą pokojową doskonaląc rzemiosło żołnierskie, dać musi Polsce poczucie, że chwile słabości nie istnieją dla jego ojczyzny, że wszyscy obywatele kraju spokojnie mogą pracować, nie doznając trwogi i niepokoju, że jakakolwiek piędź ziemi ojczystej stać się może pustynią, czy ruiną od najazdu wroga.

Do roboty więc Koledzy i Towarzysze broni! W nadchodzącym Nowym Roku, który oby dla wszystkich był rokiem pokoju, wytężmy swoje siły, aby stworzyć pewność, że gdyby koniecznem już się stała wojna i ojczyzna pod broń swoich synów powołała, miałaby ona **żołnierzy lepszych, silniejszych i doskonalszych,** aniżeli ci, którzy jej bronili przez długie dwa lata wojny.

Żołnierze! W ciężkiej pracy pokojowej, jako naczelny wódz, żyłem z wami, cierpiąc waszemi bolami porażkami i ciesząc się waszą radością i triumfem. W imieniu ojczyzny życzyłem wam dotąd zawsze w dniu Nowego Roku pokoju, opartego na waszem zwycięstwie. Pokój ten przyszedł. Więc teraz, jako stary żołnierz, cieszę się zeń razem z wami i z westchnieniem wspominam imię tych, którzy w obronie ojczyzny na polu walki złożyli swoje głowy, ślę wam **serdeczne podziękowanie z powodu ubiegłej pracy i życzę powodzenia w nowej żołnierskiej robocie innego rodzaju, robocie pokojowej.**

Rozkaz odczytać we wszystkich kompanjach, szwadronach, baterjach i innych instytucjach armji polskiej.

Józef Piłsudski m. p.

Warszawa, Belweder, 31 grudnia 1920 r.

Nowy rok.

(Z Glogera encyklopedji staropolskiej).

Królowie polscy na Nowy Rok dawali wszystkim dworzanom swoim nieraz conne podarki, gdy ci winszowali im »nowego lata«. Herburt za Zygmunta Augusta tak pisze o Nowym Roku: »Biegają dziatki po nowem lecie, i przyjaciele dają sobie nowe lato, a zwłaszcza panowie sługom, bogaci ubogim, winszując sobie na nowy rok wszego dobra«. Starzy Polacy na Nowy Rok witali go słowami: »Bóg cię stykaj«, co znaczyło polecenie opiece Bożej. Kapłan w kościele po kazaniu winszował parafjanom i kolatorowi Nowego Roku a po nabożeństwie przyjmował sam powinszowania na plebanji. Wiedziano wogóle, komu czegoś życzyć, więc umysł i grzeczność, cześć lub wdzięczność, serce i afekt sąsiedzki, siliły się na dowcip. Dzieci i żaczkowie szkolni prawili rodzicom i nauczycielom powinszowania prozą lub rymem, po polsku lub po łacinie. Gdy dawniej szkoły mieściły się przy klasztorach, bywało wiele ubogich dzieci, które uczono tam bezpłatnie i dawano im mieszkanie, a poczciwi ludzie żywili. Wyrobił się więc zwyczaj, że ci uczniowie przychodzili codziennie z własnym garnuszkiem po obiad lub wieczerzę, a na Nowy Rok, zebrawszy się w gromadki, obchodzili wszystkie domy, winszowali »Nowego lata« i starali się zaśpiewać coś takiego, coby domowników rozśmieszyło i zabawiło.

Oto początek żartobliwej ich kolendy:

Mości gospodarzu, domowy szafarzu,
Nie bądź tak ospały, każ nam dać gorzały,
Dobrej z alembika, i do niej piernika.
Hej kolenda, kolenda!
Mościa gospodyni, domowa mistrzyni,
Okaż swoją łaskę, każ dać masła laskę,
Jeżeliś nie sknera, daj i kopę sera.
Hej kolenda, kolenda!

Gdy zaczęto przy kościołach wiejskich uczyć dzieci kmiecie czytania, zaczęła też naśladować uczniów miejskich dziatwa wioskowa, chodząc po chatach i do dworu »za nowem latkiem«, winszując i zbierając w podarkach smaczne kąski na biesiadę wieczorną. Powinszowania dzieciaków zastosowały się do rolników:

Żeby wam się rodziło:
żytko — jak korytko,
pszenica — jak rękawica,
bób — jak żłób,
owies — jak skopiec,
len — jak pień.

Nietylko dziatwa drobna chodzi po wsiach winszować Nowego Roku, ale i dorośli. W niektórych okolicach chodzą »draby« po »nowem lecie«, poprzebierani cudacznie za cyganki. Dawniej, gdy była w Polsce obfitość dzikich zwierząt, kolendnicy noworoczni, dla dodania wesołości i pobudzenia szczodroty po domach, oprowadzali młodego wilka, niedźwiadka lub tura. W braku żywych tych zwierząt, przebierano się w ich skóry, a stąd powstało stare przysłowie: »biega, by z wilczą skórą po kolendzie«. W braku skór przebierają się w kożuch, odwrócony włosem do góry, lub w worek z naśladowaną z drzewa głową kozią.

Nowy Rok powinien zastać bochen chleba na stole gospodarza, jako znak obfitości tego daru Bożego, który przez rok cały nie powinien schodzić z jego stołu, ale wraz z solą przysłonięty bielonym ręcznikiem, służyć na powitanie i posiłek dla gości i ubogiego. Przy powitaniu w Nowy Rok obsypywano się owsem na znak pożądanej obfitości ziarna wszelkiego, a ci, co obchodzili z powinszowaniem, nosili owies w rękawicy i na każdy róg stołu sypali jego szczyptę, aby tak wszystkie rogi założone były chlebem.

KRONIKA.

Kraków, 1 stycznia.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 1 STYCZNIA: Przeważnie pochmurno, chłodniej, możliwe drobne opady, wiatry w kierunku zachodnim.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 31 grudnia:

Miejscowość	Temper. max.	Temper. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	9	2	zachodni	pochmurno
Zakopane	5	2	półn.-zach.	pochmurno
Warszawa	—	3	półn.-zach.	deszcz
Poznań	—	3	półn.-zach.	pochmurno
Gdańsk	7	4	półn.-zach.	pochmurno

Wysokie ciśnienie nad Europą południową, niż barometryczny głównie nad Anglją, wtóry nad Polską.

NASTĘPNY NUMER »N. REFORMY« z powodu święta Nowego Roku, wyjdzie we wtorek rano o zwykłej porze.

POCZĄTEK NOWEGO ROKU. Rozmaitemi zabawami sylwestrowemi zakończyliśmy w piątek stary rok, a w sobotę rozpoczęliśmy rozpamiętywaniami rok nowy 1921. Gdyby istniała jakaś moc, która zdołałaby powiedzieć, że o północy z ostatniego dnia grudnia na pierwszy dzień stycznia »wygasły« — że użyjemy wyrażenia urzędowego — wszelkie choroby społeczne, które nas bardziej trapią, niż niedomagania materjalne, będące w znacznej mierze wynikiem owych chorób, — gdyby istniała taka moc, tobyśmy mogli odrazu znaleźć się poprostu w raju. Ale taka moc nie istnieje, jako coś odrębnego, jako całość niezawisła. Istnieje ona cząstkowo w każdym członku społeczeństwa, chodzi tylko o to, ażebyśmy sobie tę moc uświadomili i w innych ją budzili. Ta moc — to praca i oszczędność. Musimy sobie powiedzieć, że trzeba pracować więcej, niż kiedykolwiek, a równocześnie w tej samej mierze oszczędzać. Banalna rada? Innej niema. Na inną radę nie zdobył się ani Lloyd George, ani Millerand, ministrowie krajów, które są potęgami.

Musimy zdobyć się na pracę i oszczędność w tem przeświadczeniu, że bardzo pomyślna i bardzo bliska przyszłość wynagrodzi nam wszystkie trudy. Tej pracy i oszczędności, tudzież rychłych jej owoców, życzymy naszym czytelnikom, korespondentom i przyjaciołom, życzymy całemu ogółowi polskiemu. Pod tym znakiem niezawodnie odniesiemy świetne zwycięstwo pokojowe.

NOC SYLWESTROWA. Z okazji powitania Nowego Roku Kraków wczorajszej nocy wrzał od zabaw. Zapomniano na chwilę o ciężkich warunkach obecnego życia, o codziennych troskach i obchodzono gwarnie i wesoło wśród nastroju niekiedy przypominającego dawne lepsze czasy. Wieczorem tłumy ludzi spieszyły do kawiarń, cukierń i restauracyj, aby tam spotkać się ze znajomymi i w towarzystwie poczekać na »przełomową chwilę«, lub też na »zmianę kalendarza« — jak chcą skromniejsi. Oczywiście nie brakło także różnych atrakcyj »noworocznych«. Wszystkie teatry cieszyły się olbrzymią frekwencją, do których wieczory sylwestrowe ściągały tłumy publiczności. Po skończonych przedstawieniach publiczność udała się do kawiarń i restauracyj, zdobywając resztę miejsc i tam bawiła się późnej nocy. O godz. 12 światła na chwilę pogasły, poczem powitano Nowy Rok, życząc sobie nawzajem, ażeby sympatycznie zapisał się w naszem życiu i po ciężkich przejściach przyniósł chwile jasne i słoneczne.

MUZYKA KOŚCIELNA. Dziś w Nowy Rok w kościele OO. Zmartwychwstańców (ul. Łobzowska) podczas mszy św. o godz. 11 odśpiewa szereg kolend p. Aleksandra Szafrańska. Raz więc jeszcze Kraków usłyszy swą ulubienicę przed jej wyjazdem na scenę poznańską i niewątpliwie pospieszy ofiarnie ze składkami na odbudowę internatu dla uczniów szkół średnich, zniszczonego zupełnie w czasie wojny. Na tensam cel grać będzie jutro p. Schwarzeberg-Czerny. W jeden i drugi dzień towarzyszyć będzie artystom znany kompozytor p. M. Świerzyński.

GWIAZDKA DLA ŻOŁNIERZA. Krakowski Komitet gwiazdkowy K. O. P. i B. K. podaje następujące zestawienie ofiar i darów na gwiazdkę dla żołnierza polskiego:

Wydz. gosp. K. O. P. »Dzień żołnierza« 440.000 mk.; K. O. P. (na ciepłą bieliznę) 300.000 mk.; K. O. P. Dar żołnierza) 40.000 mk.; Kupcy m. Krakowa (dla frontu) 40.000 mk.; Kupcy Krakowa (dla szpitali) — 50.000 mk.; Kupcy Krakowa (dary w suknie i płótnie): Rada rob. K. O. P. papierosów 200.000 sztuk; Wydz. gosp K. O. P. skarpetek 500 par; chusteczek 200 sztuk; ręczników 200 sztuk; kamaszy 200 par; U. Ż. D. O G. (wydz. III B. szt.) broszur 12.000 egz.; Zbiórka w Dziedzicach 104.889 mk.

Komitet krakowski wysyła paczki dla 8 p. ul., oraz I—V krak. baon. etap.

Nadto urządziły wszystkie garnizony wigilję dla swych oddziałów zapasowych, jak niemniej przybyłych obecnie z frontu.

WIEC GÓRNOŚLĄSKI odbędzie się staraniem Towarzystwa obrony kresów zachodnich dnia 2 stycznia 1921 w sali »Sokoła« przy ul. Wolskiej o godz. 12 w południe. Zagajenie wygłosi prezes Towarzystwa ks. Jan Rzymełka, poczem przemówią prof. Dąbrowski o stosunkach pracy na Górnym Śląsku, dr Kowalski o ekonomicznem jego znaczeniu i dr Krajewski o sposobie, w jaki mamy przyjść z pomocą Górnemu Śląskowi.

POŻEGNANIE NAJSTARSZEGO SKŁADACZA »NOWEJ REFORMY«. P. Józef Bandura, członek technicznego personalu drukarskiego »Nowej Reformy«, opuścił z dniem 1 bm. »Drukarnię Literacką« i przeniósł się do »Drukarni Związkowej«. P. Józef Bandura od chwili, gdy powstało nasze pismo, pracował przy niem jako składacz, a przez długi szereg lat był jego metrampażem. Składał on pierwszy numer naszego dziennika przed laty 39. Bardzo sumienny i obowiązkowy w pracy, odznaczał się zawsze wobec redakcji tą lojalnością, która ułatwiała wysoce stosunki pomiędzy redakcją a drukarnią. Cenili go też wszyscy redaktorowie naszego pisma, jak np. Mieczysław Pawlikowski, Tadeusz Romanowicz, Asnyk i Tadeusz Rutowski, niemniej jak następni redaktorowie przez cały czas 39-letniej pracy.

P. Józef Bandura, związany z historją naszego dziennika, objawiał zawsze szczerą dla niego życzliwość, a pracą swoją techniczną, właściwą sobie pogodą umysłu i taktem, ułatwiał wydawnictwu wśród ciężkich nieraz okoliczności, spełnienie trudnego zadania.

Wydawnictwo »Nowej Reformy« z żalem żegna weterana pracy, dla którego zawsze wdzięczne zachowa uznanie, życząc mu zasłużonego powodzenia na nowej placówce.

JESZCZE SPRAWA STABILIZACJI ROBOTNIKÓW ELEKTR. I GAZOWNI. Jak się dowiadujemy, onegdajsze oświadczenie prezydjum miasta na przedłożone przez organizację robotników krakowskiej elektrowni i gazowni miejskiej postulaty w sprawie stabilizacji robotników, dane mężom zaufania organizacji na konferencji w prezydjum, nie zadowoliło ogółu robotników. Wczoraj rano pracownicy tych zakładów postanowili rozpocząć o godzinie 2 po poł. strajk, o ile do tego czasu postulaty ich nie będą spełnione. W sprawie tej miało być zwołane wielkie zgromadzenie w hali maszyn elektrowni. Jednakowoż w międzyczasie zjawili się w elektrowni radcy z klubu socjalistycznego i odbyli konferencję z mężami zaufania robotników. Po blisko dwugodzinnych naradach zebrani na korytarzu robotnicy weszli do sali, gdzie dr Rosenzweig odczytał zgromadzonym pismo, w którem prezydjum miasta przyrzekło załatwić ich postulaty do 15 stycznia br. Oświadczenie to uspokoiło robotników, którzy wrócili natychmiast do pracy.

Przy sposobności zaznaczyć należy, że w elektrowni miejskiej znajdują się nietylko robotnicy nieetatowi, ale i szereg urzędników, którzy pracują tam od lat 17 i dotychczas nie zostali stabilizowani. Spodziewamy się, że załatwiając stabilizację robotników, prezydjum miasta zajmie się również sprawą urzędników.

SÓL NA GRUDZIEŃ. Od 7 stycznia 1921 wydawać będą sklepy rejonowe i konsumy sól na grudzień na kupon górny 134 i 135 legitymacji zbiorowej po 1 kg. na osobę, a to po ½ kg. warzonki i ½ kg. szarej miałkiej II gatunku w cenie: warzonka po 10 mk., szara miałka po 6 mk. za 1 kg. Reprezentanci konsumów i właściciele sklepów rejonowych zgłoszą się po asygnaty na sól w biurze centralnem ul. Wiślna 4 w dniach 4 i 5 stycznia.

PIECZYWO POZAKONTYNGENTOWE. Związek polskich piekarzy sprowadził obecnie do Krakowa 9 wagonów mąki jasnej pszennej (amerykańskiej) dla wypieku i bezpośredniej sprzedaży pieczywa pozakontyngentowego w piekarniach jego członków. Magistrat informuje, że z tej mąki winny piekarnie sprzedawać od piątku 31 bm. chleb pszenny, jasny po cenie 75 mk. za 1 kg, oraz bułki w cenie po 85 fen. za 1 dkg. Sprzedaż tego pieczywa po wyższych cenach, niemniej wydawanie go do sklepów innych kupców, celem dalszej sprzedaży jest niedozwolone. Wykaz piekarzy, obdzielonych mąką i obowiązanych do wyrobu i sprzedaży tego pieczywa, jest wywieszony na tablicy urzędowych ogłoszeń w magistracie.

EPIDEMJE W KRAKOWIE. W uzupełnieniu notatki podanej onegdaj, należy dodać, że już od dłuższego czasu ustała w naszem mieście epidemja duru plamistego, dzięki energicznemu oczyszczeniu ludności zawszonej. Nasilenie epidemji szkarlatyny wskutek wakacyj szkolnych i bardzo energicznego izolowania chorych, nieco osłabło. Natomiast trwa i wzmaga się epidemja duru brzusznego szczególniej w dzielnicy VIII i XXII.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w święto Nowego Roku po południu szopka Rydlowska »Betleem«; wieczorem wraca na afisz świetna komedja Rittnerowska »Tragedja Eumenesa«, powtórzona ze względu na liczny zjazd osób zamiejscowych, które pragną poznać najświeższe dzieło teatralne znakomitego pisarza. W niedzielę 2 bm. po poł. »Betleem«, wieczorem zaś farsa St. Dobrzańskiego »Żołnierz królowej Madagaskaru«. »Orlątko« powtórzone będzie 4-krotnie w przyszłym tygodniu, tj. w poniedziałek, środę, piątek i sobotę.

POWTÓRZENIE WIECZORU SYLWESTROWEGO W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Artyści teatru im. Słowackiego ze względu na wielkie powodzenie wieczoru Sylwestrowego, powtarzają go dzisiaj w nocy o godz. 11 z tymsamym repertuarem.

WIECZÓRY TAŃCÓW EKSPRESJONISTYCZNYCH Borysa i Katji Kandińskich odbędą się w »Bagateli« 5 i 6 bm. w nocy o godz. 11. Znakomici tancerze są dzisiaj jedynymi w Europie Koryfeuszami i interpretatorami kierunku kubistycznego (formizmu) w tańcu i jako tacy budzą wszędzie znaczne zainteresowanie.

O ZWROT KARNETÓW NA BAL PRASY we Lwowie, które pp. artyści i literaci byli łaskawi przyjąć, celem zaopatrzenia ich w swoje podpisy, uprasza redakcja »Nowej Reformy«. W Krakowie bawi delegatka Tow. dziennikarzy polskich ze Lwowa, znana publicystka p. Janina Walicka, która w poniedziałek wieczór odjeżdża do Lwowa i karnety wręczy komitetowi balu. Prosimy tedy karnety odnosić albo do redakcji »Nowej Reformy«, albo wprost do mieszkania p. J. Walickiej (ul. Szujskiego 9, sanatorjum dra Kupczyka). Przypominamy przy tej sposobności, że bal prasy, który zapowiada się świetnie, odbędzie się we Lwowie w sobotę 8 bm.

KRADZIEŻ MASZYNY DO PISANIA W REDAKCJI »NOWEJ REFORMY«. Onegdaj pisaliśmy o kradzieżach maszyn do pisania, które w ostatnich czasach wprost epidemicznie zdarzają się w Krakowie. Wczoraj spostrzeżono, że również w redakcji »Nowej Reformy« skradziono maszynę do pisania marki »Underwood«. Złodziej urządził się o tyle sprytnie, że na stoliku, na którym stała maszyna, od kilku dni nieużywana, pozostawił przykrywkę, tak, że dopiero wczoraj przypadkowo kradzież spostrzeżono.

Policja powinna skwapliwiej, niż dotąd, zająć się temi kradzieżami maszyn, przedstawiającemi dzisiaj bardzo wysoką wartość i trudnemi do nabycia.

REWIZJA W KAWIARNI HOTELU ROYAL. Onegda policja krakowska przeprowadziła kontrolę legitymacyj osób, gromadzących się w kawiarni hotelu Royal. Podczas tego aktu znaleziono porzucone za piecem i pod stolikami 2940 koron austrjackich niestemplowanych, podarty paszport austrjacki, wystawiony na nazwisko Manesa Rubinsteina, niewypełniony blankiet na pozwolenie przywozu z pieczątką i podpisem kierownika krakowskiego urzędu przywozu i wywozu, list przewozowy na 10 worków sody i rozmaite korespondencje. Aresztowano kilka podejrzanych osób.

W SPRAWIE KRADZIEŻY TYTONIU Z WOZÓW TRANSPORTOWYCH. Już w swoim czasie niejednokrotnie donosiliśmy o systematycznych kradzieżach tytoniu, dokonywanych w czasie transportowania go w wozach z dworca towarowego do fabryki. W ostatnich czasach kradzieże te, dzięki brakowi nadzoru, przybrały szerokie rozmiary, powodując nieobliczalne szkody dla skarbu państwa. Są ludzie, którzy zawodowo zajmują się kradzieżami tytoniu i sprzedają go chłopcom, handlującym papierosami na ulicach miasta. Prócz tego tytoń ten dostaje się do tajnych trafik na Nowej i Czarnej Wsi, pokrajany przedtem w tajnych fabryczkach tytoniu. Możeby odpowiednie czynniki zajęły się gorliwie tą sprawą.

ARESZTOWANIE PASEREK. Wskutek doniesienia, że wiele osób z b. Królestwa Kongresowego zakupuje w Krakowie od złodziei kradzioną bieliznę i wywozi ją do Królestwa, policja tutejsza zarządziła na rogatce mogilskiej obławę na paserów. Rezultatem obławy było aresztowanie 8 kobiet, u których znaleziono bieliznę, pochodzącą z kradzieży. Bieliznę tę można oglądać w urzędzie policyjnym przy ul. Kanoniczej.

USIŁOWANY WYWÓZ SKÓR. Policja skonfiskowała Kazimierzowi Lachowi i Abrahamowi Kuźmie 5 skór bydlęcych, które usiłowali wywieźć z Krakowa.

ZA ZNACZNIEJSZE KRADZIEŻE GUM AUTOMOBILOWYCH aresztowano monterów Józefa Jeżyka, Kazimierza Seipa i Jana Kądrę. Dochodzenia w toku; dalsze aresztowania w związku z tą sprawą przewidziane.

KRADZIEŻ. Wczoraj doniósł policji krakowskiej adwokat dr Joachim Krieger, zamieszkały przy ul. Starowiślnej 38, że niejaka Bronisława Światówna, która niedawno przyjęła u niego służbę, skradła mu 120.000 mk. gotówką i czek opiewający na 800.000 mk., poczem zbiegła.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

W KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek 3 bm. dyr. Muzeum Nar. dr Fel. Kopera: Leonardo da Vinci (z obrazami świetlnymi); we środę 5 bm. prof. Uniw. Jag. dr Ludwik Birkenmajer: Stosunki Galileusza z Polską; w sobotę 8 bm. prof. dr Józef Reiss: Twórczość Schuberta (z ilustr. muz.). Początek o godzinie 7 wieczór.

NA NIEDZIELNY KONCERT SYMFONICZNY w teatrze im. Słowackiego o godz. 11 resztę biletów sprzedawać będzie od godz. 10 rano, osobna kasa we wnątrz teatru (westibul).

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów. Jutro (niedziela) Jan Pietrzycki: Kolendy, jasełka i szopki satyryczno-literackie w Polsce (ilustracja muzyczna pod batutą prof. B. Walewskiego). Wtorek Józef Flach: Gwiazdy teatralne, część IV: Stanisława Wysocka. Czwartek Józef Flach: Gwiazdy teatralne, część V: Irena Solska. Sobota Ludwik Skoczylas: Udział kobiet w dziejowem posłannictwie Polski, część I. Początek o godz. 8 wieczór.

Z kraju i ze świata.

SETNY JUBILEUSZ »KURJERA WARSZ.« Dzisiaj obchodzi »Kurjer Warsz.« setną rocznicę swego istnienia. Dzisiaj też ukazać się ma specjalny numer tego dziennika, obejmujący jego dzieje od r. 1821 do 1921.

Dziennikowi, który w porozbiorowych dziejach Polski poważną odegrał rolę i na szpaltach swoich gromadził pióra wybitnych publicystów polskich, zasyłamy na tej drodze szczere gratulacje z powodu tak pięknej w dziennikarstwie polskiem rocznicy, wraz z życzeniami dalszego powodzenia.

TRANSPORTY ŻYWNOŚCI DLA P. A. K. P. D. W miesiącu styczniu za pośrednictwem amerykańskiego wydziału ratunkowego nadejdzie żywność dla następujących ilości dzieci w większych miastach kraju: Białystok i okolice dla 18.000 dzieci, Brześć i okolice dla 12.000, Kraków i okolice dla 20.000, Chełm i okolice dla 13.000, Częstochowa dla 16.000, Kowel i okolice dla 29.000, Lwów dla 20.000, Łódź dla 40.000, Pińsk i okolice dla 15.000, Siedlce i okolice dla 10.000, Sosnowiec i okolice dla 14.000, Włodzimierz i okolice dla 15.000, Warszawa dla 100.000, Wilno i okolice dla 24.000. Transporty te będą wysyłane w ciągu miesiąca stycznia partjami (od jednego do 15 wagonów pełnego ładunku) do wszystkich składnic żywnościowych w całym kraju, skąd będą dostarczane do wszystkich miasteczek i wsi. Ten transport kolejowy wagi 5.000 ton równa się 14 pełnym pociągom towarowym, każdy po 30 wagonów. Pociągi te ustawione w jedną linję zajęłyby 2 mile ang. Od początku prowadzenia akcji dożywiania, tj. od wiosny 1919 r. do 1 grudnia 1920, sprowadzono przeszło 52.000 ton żywności dla dzieci. Żywność ta naładowana na 12-tonowe polskie wagony towarowe, utworzyłaby pociąg, ciągnący się 20 mil ang.

AKADEMJA NAUK LEKARSKICH W POLSCE. Na wzór zagranicznych akademij nauk lekarskich, zwłaszcza paryskiej »Académie de medecine«, która właśnie w tych dniach obchodziła 100-letni jubileusz, została utworzona w Warszawie Polska Akademja Nauk Lekarskich, a w dniu 28 grudnia br. odbyło się pierwsze walne zebranie tej Akademji.

Ustrój Akademji jest zbliżony do ustroju innych akademij, zwłaszcza Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie. Akademja mieć będzie najmniej 20, a najwyżej 40 członków czynnych, krajowych, najwyżej 30 członków czynnych zagranicznych i najwyżej 60 członków korespondentów.

Prawnymi członkami czynnymi Polskiej Akademji Nauk Lekarskich są ci członkowie Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie, którzy są lekarzami, oraz wybitni lekarze polscy, którzy zostali wybrani na pierwszym zjeździe organizacyjnym w Warszawie, zwołanym przez ministerstwo 12 czerwca 1920 i zatwierdzeni przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Tych członków jest obecnie 27, a mianowicie są nimi:

Z Krakowa: prof. dr Tadeusz Browicz, prof. dr Stanisław Ciechanowski, prof. dr Henryk Hoyer, prof. dr Emil Godlewski (jun.), prof. dr Walery Jaworski, prof. dr Kazimierz Kostanecki, prof. dr Stanisław Maziarski, prof. dr Witold Orłowski, prof. dr Aleksander Rosner, prof. dr Juljan Talko-Hryncewicz, prof. dr L. Wachholz.

Ze Lwowa: prof. dr Adolf Beck, prof. dr Władysław Bylicki, prof. dr Dąbrowski, prof. dr Dybowski, prof. dr Antoni Jurasz.

Z Poznania: dr Franciszek Chłapowski, prof. dr Heljodor Święcicki, prof. dr Adam Wrzosek, dr Szuman z Torunia.

Z Warszawy: prof. dr Stanisław Bądzyński, prof. dr Szymon Dzierzgowski, dr Edward Flatau, prof. dr Antoni Gluziński, prof. dr Franciszek Krzyształowicz, prof. dr Jan Mazurkiewicz, prof. dr Alfred Sokołowski.

Zarząd Akademji stanowią: prezes prof. dr Bądzyński, wiceprezes prof. dr Krzyształowicz i sekretarz jeneralny prof. dr Dzierzgowski.

Zwołane przez ten zarząd pierwsze walne zgromadzenie w Warszawie w dniu 28 grudnia 1920 poświęcone było sprawie uruchomienia Akademji, rozpoczęcia jej prac i wydawnictw. Na zgromadzeniu tem uchwalono regulaminy czynności Akademji i postanowiono jaknajrychlej podjąć wydawnictwa (pod nazwą »Prac Akademji« w języku polskim i »Biuletynu« w językach obcych). Redaktorami wydawnictw zostali wybrani prof. dr Stanisław Ciechanowski z Krakowa i prof. dr Jan Mazurkiewicz z Warszawy. Szczegółowe warunki wydawnictw, sposób przedkładania Akademji prac naukowych itd., podane będą przez statut Akademji w najbliższym czasie do wiadomości publicznej.

REORGANIZACJA POLICJI PAŃSTWOWEJ. Z Warszawy donoszą: Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wszystkich wojewodów oraz jener. delegata rządu we Lwowie, w którym poleca wzięcie sprawy reorganizacji policji pod szczególną rozwagę i przedstawienie w związku z tem należycie umotywowanych wniosków.

UROCZYSTOŚCI TYGODNIA PLEBISCYTOWEGO WE LWOWIE rozpocznie w niedzielę nabożeństwo w katedrze, celebrowane przez biskupa Twardowskiego, a następnie w sali ratuszowej uroczyste zebranie, na które przybył z Górnego Śląska prof. Romer i wygłosi referat o stanie sprawy plebiscytu.

NIEPOKOJĄCE POGŁOSKI. Lwowska »Gaz. Por.« donosi: Od kilku dni krążą po Lwowie uporczywe pogłoski, że rozstrzygnięcie w sprawie Galicji wschodniej zapadnie całkiem pewnie w drugiej połowie stycznia 1921 i to na korzyść Rusinów.

Pogłoski te kolportowane są, jak sprawdziliśmy, ze sfer ruskich i wywołują odpowiednie nastroje wśród ludności ruskiej, zwłaszcza po wsiach.

Z TEATRU LWOWSKIEGO. Magistrat miasta Lwowa ogłosił konkurs na kierownika artystycznego teatru miejskiego we Lwowie.

WYSTAWA ZABYTKÓW ZE ZBIORÓW PROF. ŁUKASIEWICZA. W czasie grożącego najazdu bolszewików na Lwów przewieziono kilka tamtejszych prywatnych zbiorów na przechowanie do Muzeum Narodowego w Krakowie. Między innemi znalazły się tu piękne zbiory prof. Wł. Łukasiewicza, złożone ze starych obrazów, stylowych mebli, gobelinów, dywanów itd. Aby naszej publiczności dać sposobność oglądnięcia tych skarbów, zarząd Muzeum Narodowego przeznaczył jedną z sal Galerji w Sukiennicach t. zw. »Langierówkę« na osobną wystawę, mieszczącą najcenniejsze zabytki ze zbiorów prof. Łukasiewicza a nadto niedawno darowane przez śp. Adama Bogusza interesujące dzieła sztuki.

NOWY DZIENNIK POLSKI NA G. ŚLĄSKU. Dziś ukazał się w Bytomiu pierwszy numer »Gońca Śląskiego«, wydawanego przez Spółkę wydawniczą, należącą do kół miejscowej inteligencji śląskiej, skupionej w Zjednoczeniu ludowem. Ma to być dziennik o wyższym poziomie i szerszym zakresie wiadomości, niż dotychczasowe dzienniki ludowe, przyczem ma skupiać wszystkie warstwy społeczne w pracy narodowej.

KALENDARZ AGITACYJNY. Podobnie jak w roku zeszłym, wydali Niemcy i obecnie agitacyjny kalendarz plebiscytowy w języku polskim pt. »Wierny Górnoślązak«, który w setkach tysięcy egzemplarzy rozszerzają bezpłatnie na całym Górnym Śląsku. W kalendarzu tym roi się od kłamstw historycznych i paszkwilów na Polskę i nadużywa się w znacznej mierze religji do akcji politycznej. Sposób pisania zdradza, że obecnymi suflerami kanclerza są niewątpliwie słynni renegaci księża Zborowski i Ulitzka.

DOM DLA ARTYSTÓW POLSKICH W PARYŻU. Z Paryża donoszą: Pewna osobistość, która nie chce na razie ujawnić swego nazwiska, postanowiła ofiarować rządowi polskiemu willę i ogród na siedzibę dla polskiej młodzieży artystycznej, kształcącej się w Paryżu.

LOS JEŃCÓW W ROSJI. P. Pieszkowa oświadczyła, że los polskich zakładników w Moskwie znacznie się polepszył. Zakładnicy są stosunkowo dobrze karmieni, otrzymują książki i dzienniki. Czy uda się ich zwolnić przed podpisaniem traktatu pokojowego — p. Pieszkowa nie wie. Jest to wątpliwe w stosunku do misji Czerwonego Krzyża i do biskupa Łozińskiego. Lepiej stoi sprawa ze zwolnieniem członków moskiewsko-polskiego Komitetu ewakuacyjnego, na czele którego stoi p. Bronisław Barylski. Siedzą oni w więzieniu butyrskim.

P. Tytus Filipowicz, który tylko co powrócił z niewoli bolszewickiej, na pytanie przedstawiciela »Polpress«, odpowiedział:

»O losie tych biedaków wiem tylko od ludzi, których wsadzono do więzienia butyrskiego, mojej rezydencji w Rosji sowieckiej«. Wiem, że specjalnych obozów koncentracyjnych dla Polaków niema. Są porozrzucani w całej Rosji. To właśnie, bardzo utrudnia odnalezienie tego lub innego jeńca. O znęcaniu się nad oficerami polskimi teraz nie słychać. Oficerów trzymają oddzielnie, lecz bynajmniej nie w celu polepszenia ich bytu, a jedynie po to, ażeby nie przeszkadzali prowadzonej wśród polskich żołnierzy propagandzie, którą prowadzi się na bardzo szeroką skalę. Jednakowoż, jak mi opowiadali ludzie wiarogodni, propaganda ta odnosi skutki minimalne. Karmią jeńców, jak na stosunki rosyjskie, nienajgorzej. Najwięcej cierpią jeńcy z braku ciepłego ubrania.

ROSJA BEZ GAZET. »Izwiestja« donoszą, że ludność prowincjonalna w Rosji nie czytuje gazet miesiącami. Gminne komitety wykonawcze, które otrzymują gazety, używają ich do opakowania lub do palenia. Dzieci sprzedają elementarze na bibułkę do papierosów. Prywatna prenumerata gazet w Rosji jest zniesiona i gazety otrzymują tylko instytucje rządowe.

EGZEKUCJE BOLSZEWICKIE. »Russpress« donosi z Rygi: Nadeszła tu wiadomość, że bolszewicy rozstrzelali w Rostowie nad Donem byłego ministra rosyjskiego rządu tymczasowego Nikitina, który był w swoim czasie prawdziwym obrońcą robotników. Jednocześnie rozstrzelani zostali Łotysze Pelec i Meżewer.

STUDENCI W ROSJI. Zgodnie z artykułem 4 rosyjskiego kodeksu pracy, studenci rosyjscy są uznani za pracowników, obowiązanych wykładać w szkołach. Na tej zasadzie przysługuje studentom zapłata za pracę, tak jak każdemu robotnikowi. Płaca wynosi od 4 tysięcy do 5 tysięcy rubli miesięcznie, stosownie do tego, na którym kursie znajduje się dany student. Studenci otrzymują także zwiększoną rację pożywienia. Obowiązek uczęszczania na wykłady jest ściśle przestrzegany. Uczęszczanie studenta na wykłady podlega trzem stopniom »dozoru«: 1) dozorują tak zwani monitorzy, wybrani z pośród studentów. 2) dozór senatu akademickiego. 3) dozór komisarza pracy przy uniwersytecie. Komisarz pracy odbywa nagłe inspekcje i w razie nieobecności nieusprawiedliwionej studenta na wykładzie, może go skazać na szereg kar przewidzianych. Recydywiści są poddawani dozorowi specjalnemu. W razie dalszego nieuczęszczania są pozbawieni prerogatyw studenckich.

OPERACJA CARUSA. Z Nowego Yorku donoszą, że Caruso poddał się wczoraj operacji. Operacja udała się, ale niebezpieczeństwo utraty głosu jest jeszcze poważne.

MIANOWANIA. Jeneralny delegat rządu dr Kazimierz Gałecki przeniósł radcę namiestnictwa dra Antoniego Zolla ze Lwowa do Sanoka, powierzając mu kierownictwo tamtejszego starostwa, radcę namiestnictwa Tadeusza Grześniewskiego przeniósł z Sanoka do Gródka Jagiellońskiego, powierzając mu kierownictwo tamtejszego starostwa, radcę namiestnictwa i kierownika starostwa w Bochni Kazimierza Wajdowskiego powołał do służby w namiestnictwie, a starosta Władysław Zaczek przeniesiony został na jego miejsce, starosta Władysław Mięsowicz przeniesiony do Żywca, objął kierownictwo tamtejszego starostwa.

ZMARLI.

Ignacy Sochanik, marszałek pow. samborskiego, zmarł we Lwowie w 57 roku życia.

Józef Tarnawski, em. radca sądowy, brat posła Leonarda Tarnawskiego, wł. dóbr, zmarł w Ryble koło Nowego Miasta w 64 roku życia.

MARYLA GREMO

Po występach Maryli Gremo w Warszawie, pisał sprawozdawca »Kurjera Warszawskiego« następująco: »O Maryli Gremo można powiedzieć, mimo jej lat osmiu, że jest artystką, od której niejedna z tancerek naszego wielkiego Teatru mogłaby brać lekcje mimiki, oddania rytmu i zrozumienia muzyki. Taniec Maryli Gremo cechuje prostota, gracja i wdziek i stąd mała tancerka musi zawsze wzbudzić prawdziwy zachwyt«. — Bilety na wieczór Gremo w Krakowie, który odbędzie się dnia 2 stycznia b. r., w niedzielę, w »Sokole«, są do nabycia u J. Rudnickiego, Linja A—B i w dniu koncertu od godziny 5 po południu przy kasie w »Sokole«. 118

Józef Urstein -- Pikuś

znany humorysta warszawski, wystąpi u nas we czwartek, dnia 6 stycznia b. r. w »Sokole« z udziałem primabaleriny opery warszawskiej Marji Pawińskiej, Zuli Pogorzelskiej, pieśniarki i prof. Ludwika Ursteina, pianisty. — Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linja A-B.

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 1 stycznia po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem »Tragedja Eumenesa«.
Niedziela, 2 stycznia po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem: »Żołnierz królowej Madagaskaru«.
Poniedziałek, 3 stycznia: »Orlątko«.
Wtorek, 4 stycz.: »Żołnierz królowej Madagaskaru«.
Środa, 5 stycznia: »Orlątko«.
Czwartek, 6 stycznia po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem »Żołnierz królowej Madagaskaru«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.

Sobota, 1 stycznia po poł.: »Magdalenki«, wieczorem: »Powódź«; w nocy: »W noc noworoczną«.
Niedziela, 2 stycznia po poł.: »Dobrze skrojony frak«; wieczorem: »Moralność pani Dulskiej«.
Poniedziałek, 3 stycznia: »Powódź«.
Wtorek, 4 bm.: »Powódź«.
Środa, 5 bm. wieczorem: »Karykatury«; o 11 wieczór: Wieczór ekspresjonistyczny.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Sobota, 1 stycznia po poł.: »Figlarne żonki«, wieczorem: »Rok 1921«.
Niedziela, 2 stycznia po poł.: »Prymas cyganów«, wieczorem: »Tam, gdzie skowronek śpiewa«.
Poniedziałek, 3 stycznia: »Dziewczę z Holandji«.
Wtorek, 4 stycznia: »Dziewczę z Holandji«.

Lew Sirota
słynny pianista rosyjski

najgenialniejszy z uczniów Busoniego, gdy jeszcze, jako 8-letnie chłopię wystąpił po raz pierwszy w Niemczech, fachowa prasa przyjęła grę tego »cudownego dziecka« entuzjastycznie, widząc w niej wskrzeszenie najświetniejszych tradycyj wirtuozostwa z epoki Thalberga i Liszta. Od tego czasu pogłębiła się gra Siroty i obok zdumiewającej swej techniki, żywiołowego temperamentu, ma ona w sobie uduchowienie, które stawia tego wielkiego artystę obok pierwszorzędnych mistrzów gry portepianowej: D'Alberta i Busoniego. Koncert krakowski, który odbędzie się we wtorek, dnia 4 stycznia b. r., zapowiada się tłumnie. — Resztę biletów nabywać jeszcze można w księgarni Krzyżanowskiego. 123

ŚWIT!?

Czy przekonaliście się,
że mydła toaletowe firmy
„HANAGAWA"
są najlepsze?
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE! ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!
PRZEDSTAWICIEL NA MAŁOPOLSKĘ:
W. Sejfert, Lwów, Zyblikiewicza L. 9.

Wyjazd Naczelnika państwa nastąpi w styczniu.

Paryż, 1 stycznia (PAT). Donoszą urzędowo, że **marszałek Piłsudski wyjeżdża w ciągu stycznia do Paryża.** Zawiłe problematy, jakie obecnie ważą się we wschodniej Europie — pisze »Temps« — dowodzą, iż **podróż jest szczególnego znaczenia** i udzieli sposobności do bezpośredniej wymiany poglądów z Francją i sprzymierzonymi mężami stanu. Marszałek Piłsudski skorzysta ze swojej bytności we Francji, aby zwiedzić pola wielkiej wojny, która zwróciła Polsce całość i niepodległość. Naczelny wódz wojsk polskich **dozna w Paryżu gorącego przyjęcia,** jak przystoi tradycyjnej przyjaźni obu narodów.

P. Daszyński urzęduje.

Warszawa, 1 stycznia (East Express). **Sprawa dymisji wiceprez. Daszyńskiego nie została jeszcze zdecydowana. P. Ignacy Daszyński powrócił do Warszawy i w dalszym ciągu sprawuje swoje czynności urzędowe.**

Prez. Witos do min. Śliwińskiego.

Warszawa, 1 stycznia (PAT). Na wniesioną przez ministra aprowizacji p. Śliwińskiego prośbę o dymisję, wysłał p. prezydent ministrów do ministra aprowizacji następujący list:

Szanowny panie ministrze! Przesłaną mi przez pana ministra prośbę o dymisję przedkładam p. Naczelnikowi państwa. Proszę jednak, aby p. minister, który, w tak ciężkich warunkach pełnił przez długi w naszych stosunkach okres czasu swoje trudne obowiązki, **zechciał sprawować kierownictwo urzędu aż do chwili powołania nowego ministra aprowizacji.** Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania. Witos.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 1 stycznia (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 30 grudnia przyjęła projekty rozporządzeń ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w celu wykonania ustawy o tymczasowym ustroju władz szkolnych na obszarze byłej dzielnicy pruskiej, oraz na obszarze byłej Galicji.

Następnie uchwalono przejęcie przez prokuratorję jeneralną spraw prowadzonych poprzednio przez prokuratorję Królestwa Polskiego oraz przyjęto wnioski ministra spraw zagranicznych w sprawie wyasygnowania kredytów za udział Polski w Lidze narodów, w sprawie ratyfikacji umowy pomiędzy Polską a republiką czeską w przedmiocie obywatelstwa i spraw z nim związanych, i w sprawie przystąpienia Rzeczypospolitej do międzynarodowej konwencji automobilowej.

Ponadto przyjęto wnioski ministra skarbu w sprawie udzielenia związkowi syndykatów rolniczych pod firmą Korporacja rolna gwarancji rządowej do wysokości 3 miljony 500 tysięcy funtów szterlingów w przedmiocie przejęcia administracji celnej na ziemiach byłego zaboru pruskiego przez ministerstwo skarbu.

Nakoniec obradowano nad kwestją zaaprowizowania armji, oraz załatwiono szereg wniosków personalnych.

Stosunki rosyjsko-łotewskie.

Ryga, 1 stycznia (PAT). Łotewskie Biuro prasowe donosi: Poseł łotewski w Moskwie przybywszy do Rygi, oświadczył w wywiadzie, że w ostatnich czasach **rząd sowiecki zajmuje przychylne stanowisko wobec Łotwy.** Dla ułatwienia komunikacji z Rygą, **dano komisji łotewskiej do dyspozycji specjalny aparat telegraficzny. Około 200 wagonów z trzodą wywiezioną z Łotwy, wysłano już do granicy łotewskiej.** Mimo wszystkiego jednak **rząd sowiecki zwleka z reewakuacją wartościowej własności łotewskiej.** Załatwienie innych spraw spornych postępuje raźniej naprzód. Reewakuacja uchodźców łotewskich potrwa prawdopodobnie przez kilka lat.

Powstanie na Ukrainie.

Lwów, 1 stycznia (PAT). »Ridnyj Kraj« donosi, że **powstańczy oddział w sile 2 tysięcy ludzi pod komendą jen. majora Sokyry, byłego komendanta »szarej dywizji« wojsk ukraińskich zajął miasto Perejasław.** Na Połtawszczyźnie Perejasław jest punktem zbornym zbiegów, jeńców byłej armji ukraińskiej. Oddział powstańczy atamana Łoszyna **złączył się z pułkiem śmierci imienia Koszowego Iwana Sirki,** którym dowodzi Iwaszczenko. Połączenie odbyło się wśród okrzyków i strzałów.

POWSTANIE CHŁOPSKIE NA WOŁYNIU.

Lwów, 1 stycznia (PAT). »Ridnyj Kraj« donosi: Ze Starokonstantynowa komunikują, że **w rejonie Lubarza powiatu Zwiahlowskiego na Wołyniu wybuchło powstanie chłopskie, którem dowodzi znany powstaniec motowyłowski Olejnik.**

WYMIANA NOT POMIĘDZY TAKE JONESCU A CZICZERINEM.

Londyn, 1 stycznia (PAT). »Daily News« ogłasza depeszę, według której Take Jonescu wystosował notę do Cziczerina. Zwraca w niej uwagę rządu rosyjskiego na **koncentrację wojsk rosyjskich nad Dniestrem.** Cziczerin odpowiedział, że **Rosja i Ukraina nie mają żadnych zamiarów zaczepnych wobec Rumunji.** Jeżeli będzie podjęta propozycja w sprawie konferencji pokojowej, wówczas znikną wszelkie możliwości konfliktu.

ODPOWIEDŹ ROSJI NA NOTĘ WĘGIER.

Moskwa, 1 stycznia (PAT). Cziczerin odpowiedział na notę węgierskiego ministra spraw zagranicznych w sprawie podjęcia rokowań co do losów węgierskich komisarzy ludowych. **Nota odpiera zarzuty, poczynione przez rząd węgierski i proponuje Rewal, jako miejsce rokowań.** Jako przedstawiciel Rosji przyjechałby do Rewla Litwinow i pertraktowałby z przedstawicielem Węgier co do dalszych szczegółów rokowań.

Francja przeciwko bolszewizmowi.

Paryż, 1 stycznia (PAT). Obecność **Klary Zetkin** na kongresie socjalistycznym w Tours była przedmiotem obrad na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej. Na interpelację jednego z posłów odpowiedział minister spraw wewnętrznych, Steeg, że rząd odmówił udzielania paszportów dla czterech niemieckich posłów socjalistycznych, którzy chcieli wziąć udział w obradach kongresu. **Rząd nie mógłby ścierpieć, by cudzoziemcy przybywali do Francji, aby tam podburzać do wojny domowej.** Mimo zarządzeń policyjnych w tym kierunku, przybyła Klara Zetkin do Tours i wygłosiła tam mowę, z której wynika, że **propaganda bolszewicka wkroczyła do Francji różnemi drogami. Jedną z tych dróg jest Berlin.**

Izba zajmowała się następnie interpelacją w sprawie obecności wielu cudzoziemców we Francji, **których agitacja stanowi niebezpieczeństwo dla kraju.** W roku 1920 wydalono z Francji 11 tysięcy cudzoziemców. **Izba uchwaliła rządowi wotum zaufania** 451 głosami przeciwko 54.

NOWA PARTJA SOCJALISTYCZNA WE FRANCJI.

Tours, 1 stycznia (PAT). Po obradach komunistów zebrali się ich przeciwnicy i dokonali między poszczególnemi grupami połączenia. — Prezydentem został wybrany poseł Presemane. Poseł Presemane wygłosił mowę, w której między innemi powiedział: **Tworzymy partję i powinniśmy przyjąć program amsterdamski z r. 1919 i odmówić wszelkiego udziału w rządzie. 150 tysięcy socjalistów, którzy odmówili przystąpienia do moskiewskiej międzynarodówki, ogłosi manifest.**

FRANCUSKI KREDYT DLA POLSKI I RUMUNJI.

Paryż, 1 stycznia (PAT). Minister finansów interpelowany w sprawie odstąpienia materjału wojennego rządom zagranicznym, oświadczył, **że jest przewidziany kredyt we wysokości 66 miljonów w celu dostarczenia Polsce i Rumunji** materjału, którego mogłyby zażądać. Francja pomoże tym państwom w razie, gdyby były zagrożone.

KREDYT AMERYKAŃSKI DLA NIEMIEC.

Waszyngton, 1 stycznia (PAT). Amerykańska komisja finansowa oświadczyła się za przyjęciem wniosku, **by Niemcom udzielono kredytu w wysokości 1 miljarda dolarów.** Kredyt ten byłby zabezpieczony na pierwszem miejscu, a nawet **miałby pierwszeństwo przed zobowiązaniami Niemiec w sprawie odszkodowań.**

SPROSTOWANIE FAŁSZYWYCH DONIESIEŃ.

Praga, 1 stycznia (PAT). Czeskie biuro prasowe komunikuje: Wiadomość dzienników o dymisji gubernatora Rusi Przykarpackiej dr Zatkovica **jest nieprawdziwą** i polega jedynie na dowolnych kombinacjach pism węgierskich na Słowaczyźnie.

Podobnie pozbawione są podstaw doniesienia »Ilustrowanego Kurjera Codziennego« o wielkiem powstaniu antyczeskiem na Rusi Przykarpackiej i na Słowaczyźnie.

Kwestja rozbrojenia Niemiec.

RÓŻNICE MIĘDZY PARYŻEM A LONDYNEM

Londyn, 1 stycznia (PAT). Jak się dowiaduje sprawozdawca »Daily Telegraph«, **istnieją między Paryżem a Londynem różnice w sprawie rozbrojenia Niemiec.**

Wielkie zainteresowanie w Paryżu jest niezupełnie oceniane w Londynie. Londyn daje wiarę twierdzeniu Berlina, że oporny rząd bawarski nie da się zmusić. Natomiast mniej wierzy Londyn niebezpieczeństwu rzekomemu bolszewickiemu, które wymaga skoncentrowania wielkich sił w Prusiech Wschodnich. Wytykają również w Londynie, że Niemcy nie dokonały jeszcze przemiany policji w całkowitą czysto cywilną organizację. W każdym razie **nie sądzą w Londynie, by wszystko to stanowiło bezpośrednio niebezpieczeństwo dla państw zachodnich.**

W Paryżu wyrażono obawę, że kwestja ta mogłaby doprowadzić do **upadku obecnego rządu francuskiego** i do przyjścia do steru rządu wybitnie wojennego, w Londynie natomiast wskazują na inne niebezpieczeństwo, mianowicie, że **zbyt surowe postępowanie koalicji mogłoby doprowadzić do upadku rządu berlińskiego i wywołać zamieszanie i zamach stanu ze strony junkrów.**

KONFERENCJE LEYGUESA Z AMBASADORAMI ANGLJI I WŁOCH.

Paryż, 1 stycznia (PAT). Prezydent ministrów Leygues konferował z ambasadorami angielskim i włoskim **w sprawie rozbrojenia Niemiec.** Sprawozdanie marszałka Focha o obecnym stanie przeprowadzenia postanowień traktatu pokojowego w sprawie wojskowości, marynarki i żeglugi powietrznej, zostało doręczone ambasadorom koalicji. Sądzą, że rząd francuski wystąpi z prośbą do gabinetu w Londynie i Rzymie aby porozumiano się w kwestji naglącego uregulowania bieżących kwestyj i **zaproponuje ewentualne zwołanie konferencji.**

Francja wobec plebiscytu wileńskiego

Paryski korespondent »Narodu« dowiaduje się z kół wojskowych, że wśród jeneralicji francuskiej panuje opinja, iż **Polska musi być zabezpieczona** przed możliwym napadem bolszewików, który wobec pobicia Wrangla, Petlury i Bałachowicza zagraża więcej niż kiedykolwiek. W związku z tą opinją zajmować ma jen. Weygand, uchodzący tu za znawcę położenia militarnego Polski, w sprawie rozbrojenia wojsk, znajdujących się na terenie plebiscytowym Wileńszczyzny, **stanowisko przychylne dla Polski.** Mianowicie Liga narodów skłonna jest, pod presją Anglji, uznać Gdańsk **za bazę dla wojsk międzynarodowych, mających okupować Wileńszczyznę.** Natomiast jen. Weygand, jak zapewniają, sądzi, **iż bazą tą może się stać jedynie Warszawa.** W tym duchu zapowiedziana jest energiczna akcja w celu skłonienia Ligi narodów do zmiany pierwotnego planu.

Prez. Masaryk dla studentów niemieckich.

Praga, 1 stycznia (East Express). Prez. Masaryk ofiarował 20 tysięcy koron czeskich jako dar świąteczny **dla niemieckich** studentów w Pradze.

WIEC LUDOWY WE LWOWIE.

We Lwowie odbył się 27 grudnia w sali »Gwiazdy« wiec ludowy, włościan z powiatu lwowskiego i sąsiednich okolic. Referat na temat obecnych stosunków wewnętrznych w państwie i roli prez. Witosa, wygłosił pos. inż. Bryl. Wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, zakończona przyjęciem rezolucyj, które wyrażają hołd armji, żądają trwałego związku wsch. Małopolski, polskiej Litwy, Górnego Śląska i Cieszyńskiego z państwem polskiem, oświadczają się za jednoizbowym Sejmem, wyrażają hołd Naczelnikowi państwa i podziękowanie premjerowi Witosowi i wiceministrowi Dąbskiemu. Wreszcie zażądano, by pos. Abrahamowicz złożył mandat i by rozpisano wybory. Wyrażono lwowskiej Radzie pow. votum nieufności i zażądano rozwiązania jej i ustanowienia komisarza rządowego.

Różne wiadomości polityczne.

DELEGACJA SOCJALISTÓW GDAŃSKICH W WARSZAWIE. Dnia 31 grudnia przybyła z Łodzi do Warszawy delegacja socjalistów niezależnych z Gdańska. W delegacji biorą udział wiceprezydent konstytuanty p. Rahn oraz redaktor »Das freie Volk« i inni.

PRZED PRZESILENIEM GABINETOWEM W RUMUNJI. Wedle doniesienia z Rumunji zanosi się tamże na przesilenie gabinetowe, ponieważ Take Jonescu nosi się z zamiarem ustąpienia.

PASICZ NIE UTWORZY GABINETU W JUGOSLAWJI. Ponieważ rokowania pomiędzy demokratami a radykałami pozostały bez skutku, Pasicz rezygnuje z misji utworzenia gabinetu.

Dział ekonomiczny.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY [illegible]OWSKIEJ.
z dnia 31 grud[illegible]

		Dar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy		640'—	680'—
Bank Hipoteczny		630'—	680'—
Bank Małopolski		675'—	725'—
	Transakcja		700'—
Ziemski Bank Kredytowy		500'—	530'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.		200'—	—'—
Polskie Tow. handlowe		950'—	1050'—
	Transakcja	1050'—	1000'—
Handl. Spółka akc. »Impex«		575'—	675'—
	Transakcja	655'—	600'—
»Polski Glob« Tow. transp.-handl.		3600'—	3900'—
	Transakcja	3650'—	3900'—
Zieleniewski		7200'—	7800'—
	Transakcja	7200'—	7800'—
Warsz. Ska budow. parowozów		10500'—	11500'—
	Transakcja		11000'—
»Lemiesz« fabryki maszyn i narz. rol.		6200'—	6400'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.		4000'—	4700'—
	Transakcja	4000'—	4700'—
»Automotor« fabryka samochodów		2850'—	3050'—
	Transakcja	2850'—	3650'—
»Górka« fabryka cementu		7600'—	7800'—
	Transakcja	7600'—	7750'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza		6700'—	6900'—
	Transakcja	6900'—	6800'—
»Tepege« Tow. dla przeds. gór.		10000'—	12000'—
	Transakcja		11000'—
Polska Nafta		4450'—	4750'—
	Transakcja	4750'—	4450'—
Elektrownia w Sierszy		8500'—	9000'—
	Transakcja		9000'—
»Oikos« T. A.		4700'—	5200'—
	Transakcja	4750'—	5150'—
»Fezet« powsz. zakłady bud.		2200'—	2400'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini		3800'—	4000'—
	Transakcja		4000'—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk.		4000'—	4200'—
	Transakcja		4100'—

Waluty i dewizy:

	Kup	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	560'—	620'—	560'—	620'—
Franki francuskie	33'—	35'—		
Marki niemieckie	850'—	900'—	900'—	950'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 31 grudnia: 5% za 100 rubli wartość kuponu 2.98.7, żądano 193, poszukiwano 183, obligacje m. Warszawy 6% z 1915-16 wartość kuponu 5.20.4, żądano 211, poszukiwano 206, 6% 1917 za 100 marek wartość kuponu 2.98.3, żądano 102, poszukiwano 97, 5% banku ziemiańskiego wartość kuponu 1.14.3, żądano 102, poszukiwano 99, listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 0.20, transakcje 190—191, żądano 193, poszukiwano 188, listy zastawne 4% wartość kuponu 0.17.8, transakcje 227'50—228'27, żądano 230, poszukiwano 225, 4½% m. Warszawy wartość kuponu nienotowane, transakcje 207—207'50, 5% m. Łodzi żądano 211, poszukiwnao 206, 4½% m. Łodzi wartość kuponu 2.22.3, żądano 198, poszukiwano 192, 6% banku kredyt. hipot. wartość kuponu 2.76, transakcje 97'50, żądano 100, poszukiwano 95.

Waluty:

	Gotówką sprz.	Gotówką kup.	Czeki i spłaty sprz.	Czeki i spłaty kup.
Dolary St. Zjedn.	620'—	560'—	620'—	560'—
Dolary kanad.	500'—	480'—		
Franki francuskie	37'—	35'50	37'—	35'50
Franki szwajcar.	99'—	94'—	99'—	94'—
Franki belgijskie	39'—	37'50	39'—	37'50
Funty szterl.	2200'—	2100'—	2200'—	2100'—
Marki niemieckie	850'—	800'—	850'—	800'—
Korony austr.	110'—	100'—	110'—	100'—
Korony czeskie	7'80	7'20	7'80	7'20
Korony szwedzkie	124'—	116'—	124'—	116'—
Korony duńskie	98'—	93'—	98'—	93'—
Korony norweskie	100'—	95'—	100'—	95'—
Lei	9'—	8'—	9'—	8'—
Liry	22'—	21'—	22'—	21'—
Marki fińskie	16'—	14'—	16'—	14'—
Floreny holend.	196'—	186'—	196'—	186'—

Ruble carskie po 500: 410—418, ruble dumskie po 1000: 95'50—94, ruble dumskie po 250: 82—79'50—80.

GIEŁDA LWOWSKA z 31 grudnia: Ruble carskie 500-tki: 400—430, ruble dumskie tysiączki 85—105, 250-tki 75—95, grzywny po 500 i wyżej 8—11, reszta bez zmiany.

GIEŁDA POZNAŃSKA z 31 grudnia: 3½% poznańskie listy zastawne prow. 140+P. 4% poznańskie listy zastawne prow. 140+P, Bank związkowy od 1 do 7 emisji 400+P, 8 emisja 390—P. Bank handlowy 500+0, Kwilecki-Potocki 610+P, Patria 890+0, Cegielski 470+0, Barcikowski 290- 285+, Bławat Polski 300+, Hartwig 650+P, Dr Roman Maj 550—560+P, Orient 260+P, Trio 178+0, Wytwórnia chemiczna 570+P, Dom konfekcyjny 274+0, Poznańska spółka drzewna 420+P, Hurtownia związkowa 390+P, Papiernia Bydgoszcz 265+P, Arconna 430+0.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 31 grudnia: Renta majowa 98, austr. renta koronowa 97, renta lutowa 99, węgierska renta koronowa 210, losy tureckie 3793, prjorytety kolei południowej 1820, Anglobank 1175, Bankverein 1217, Bodenkredit 3100, austr. zakład kredytowy 1410, Bank depozytowy 1082, Laenderbank 1843, Merkury 1073, Unionbank 1007, Bank obrotowy 835, Živnostenska 3850, Kolej północna 22.500, kolej Lwów Czerniowce 3898, koleje austrjackie 5440, kolej południowa 2885, Alpiny 6235, Berg und Huetten 15.000, Krupp 1870, Poldihuette 4870, Pragereisen 14.350, Rima 4360, Skoda 3582, Zieleniewski —, Apollo 8700, Fanto 32.100, Galicyjskie Karpaty 20.870, Galicja 30.900, Schodnica 21.000, Siersza 4300.

GIEŁDA ŁOTEWSKA z 31 grudnia: Dolary 157, franki francuskie 10, korony szwedzkie 35, duńskie 26, marki niemieckie 2'50, marki fińskie 3'50, estońskie 0.35, polskie 0'20, 1000 rubli carskich w setkach 650, 1000 rubli dumskich w wielkich banknotach 160.

KURSA SZWAJCARSKIE z 31 bm.: Berlin 9'05, Nowy York 657, Medjolan 22'90, Praga 7'40, Zagrzeb 4'10, Budapeszt 1'18, Bukareszt 9'10, Warszawa 1'05, Wiedeń 1'57½, austrjacka korona stemplowana 1'10.

LOMBARDOWANIE PREMJÓWEK. Na podstawie rozporządzenia ministerstwa skarbu z dnia 22 grudnia, centralny urząd 4 proc. państwowej pożyczki premjowej podaje do publicznej wiadomości, że obligacje 4 proc. państwowej pożyczki premjowej będą przyjmowane przez P. K. K. P. i jej oddziały jako zastaw lombardowy do wysokości 75 procent nominalnej wartości na 6 procent na przeciąg 6 miesięcy.

WYSYŁKA NAFTY Z POLSKI DO CZECH na podstawie układu z Czechami, zawartego w Krakowie już się rozpoczęła. Wedle układu Polska ma dostarczyć 580 cystern nafty.

TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-AUSTRJACKI. »Neue Freie Presse« donosi: W początkach lutego rozpoczną się rokowania w sprawie traktatu handlowego między Polską a Austrją. Rokowania rozpoczną się prawdopodobnie w Wiedniu. Po dojściu do skutku traktatu handlowego, nastąpi zawiadomienie posła austrjackiego w Warszawie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

ZGUBIONO w drodze z ulicy św. Marka w poprzek plant (obok werandy) ku ulicy Potockiego 5.000 Mkp. — Łaskawy znalazca raczy oddać zgubę przy ulicy Potockiego L. 4, I. piętro, drzwi na prawo, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie. Pieniądze są własnością biednej urzędniczki, utrzymującej ze swoich szczupłych dochodów liczną rodzinę. 91

WILLA z większem wolnem mieszkaniem, wykwintnie umeblowanem, z nowoczesnym komfortem, ogrodem, ZARAZ DO SPRZEDANIA. — Zgłoszenia pod: »**Spokój**« przyjmuje Administracja »Nowej Reformy«. 117



WSZYSTKIM SZANOWNYM ODBIORCOM
zasyła
najszczersze życzenia Noworoczne
»ALBA«
KRAKÓW, ULICA SZCZEPAŃSKA L. 7.
LWÓW, ULICA HALICKA L. 21.

Koncesjonowana szkoła
MARJI WERNICKIEJ
Wpisy na gimnastykę rytmiczną, tańce klasyczne w stylu dziecięcym. Ulica Michałowskiego L. 14, I. piętro, od godziny 3 do 5 po południu. 120 2

Złoto oraz luty łatwotopliwe
dla celów
dentystycznych
poleca najtaniej
S. VOGLER, KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 31.
Zlecenia z prowincji odwrotnie. 8285 8



Prof. dr JAWORSKI
przeprowadził się
na ulicę BIEICH (przecznica ulicy Kopernika)
i ordynuje codziennie od godziny 11 do 1.

Prof. Z. SCHELLER
wieloletni pedagog szkół muzycznych za granicą, ostatnio w Dreźnie
rozpoczyna od 1 stycznia 1921 roku udzielać
lekcji gry na skrzypcach
wszystkich kursów włącznie z początkującymi.
Wpisy codziennie od godz. 3 do 5 po południu,
102 3 ulica Batorego 25, II. p.

Najbliższy numer
Wolnego Słowa
pojawi się w święto Trzech Króli.

Specjalista chorób nerwowych
Dr Maksymiljan Rose
powrócił 115
KRAKÓW, ULICA WIŚLNA 9, TEL. 3016.

PAPIER
wszelkiego rodzaju
FABRYCZNY SKŁAD PAPIERU
Samuel Inslicht
WIEDEŃ—KRAKÓW—WARSZAWA.
Centrala: Wiedeń I., Bauermarkt 19,
8478 6 Tel. 4643/V.
Filja. KRAKÓW, ulica Dietlowska L. 59.

Kurs handlowy prof. Nycza
4-mies. 5 przedmiotów, 200 Mkp. mies. od 3-go stycznia. — Wpisy: ULICA GOŁĘBIA L. 5
8462 3 Hurtownia.

ADWOKAT
Dr Zygmunt Spingarn
obrońca w sprawach karnych i wojskowych
prowadzi obecnie kancelarję
W KRAKOWIE przy UL. FLORJAŃSKIEJ 13.
8437 3 TELEFON 2592.

Rządowo upoważnione
Konserwatorjum taneczne
LEOPOLDA POL.-DOLIŃSKIEGO
pod kierownictwem
NINY DOLLI i W. POL.-DOLIŃSKIEJ
W KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY 23.
KURSA: tańców salonowych, solowych, klasycznych, charakterystycznych, oraz gimnastyki rytmicznej. Specjalne kursa fachowe dla artystów i adeptów scenicznych. 6337

Dostarcza: urządzeń dla tartaków, cegielń, przeł i młynów. **Skład:** lokomobil używanych po [illegible] w gumowych.

B. UNGER Kraków,
BIURO SPRZEDAŻY MASZYN I PRZYBORÓW TECHNICZNYCH Szewska 21

Skład: olei do maszyn, transmisyj, pasów i uszczelnień wszelkiego rodzaju, przyrządów elektrotechnicznych etc.

Buchalter-bilansista

korespondent polsko-niemiecki, wytrawna siła biurowa, ze znajomością języka rosyjskiego i angielskiego, poszukuje odpowiedniej posady, jako pomocnik szefa lub t. p. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ pod „**Praca**“. 73 1 3

Ekonom

lat 36, Polak, znający hodowlę karpi i las wość, poszukuje posady na ordynarję. — Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ pod **A. H.** 82 1 2

Książki

francuskie, polskie, angielskie, niemieckie, włoskie i całe bibljoteki kupię. Dyrektor Schneider, Prokuratorja generalna, ul. Basztowa 22, Starostwo. Telefon 1412. 8467

Sprzedam

ładną lampę elektryczną i piękne lustro salonowe. Ulica Kurkowa 3, II piętro. 8468

Gater

800 mm, fabrykat Tüsher, kompletna transmisja, oraz cyrkularka, wszystko w dobrym stanie, w Kleczy Górnej do sprzedania. — Zgłoszenia: Tartak parowy, Klecza Górna. 8469

Panienka

z II lub III kl. wydziałową potrzebna. Gumplowicz, **Plac WW. Świętych 8.** Zgłoszenia od godz. 8—9 wieczór. 8484

Biuro.

Właściciel biura w śródmieściu, złożonego z dwóch wielkich pokoi z całkowitem urządzeniem, ma zamiar przyjąć do swego lokalu biuro handlowe lub przemysłowe i przyczynić się pewnym kapitałem w gotówce i pracą za odpowiedni procentowy udział w przedsiębiorstwie. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy“ pod **A. Z.** 88 1 3

Panną

inteligentną, z dobrego domu, z bardzo ładnem, ortograficznem i wyrobionem pismem, przyjmiemy zaraz. Zgłoszenia osobiste wraz ze świadectwem szkolnem przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12 i od 3 do 6 sekretarjat Kursów maturycznych, ul. Karmelicka 56/2. 8489

„POLAK“

kalendarz historyczno-powieściowy Wojnara na rok 1921,

zawiera 20 arkuszy druku z bardzo bogatą i urozmaiconą treścią, ozdobioną przeszło 70 ilustracjami i barwną okładką, tudzież pięknemi winietami przy kalendarjum, symbolizującemi zjednoczenie Polski. Prawdziwą ozdobę kalendarza stanowi cykl Artura Grottgera, p. t. „Wojna“ (11 obrazów) w artystycznej reprodukcji.

Przewodnią myślą całego wydawnictwa jest zapoznanie braci Górnoślązaków z całą Polską i całej Polski z Górnym Śląskiem i jego skarbami, aby tym sposobem przyczynić się do zjednoczenia duchowego i politycznego tej prastarej dzielnicy polskiej z Rzecząpospolitą.

Cena **60** Mkp.

Po nadesłaniu należności wprost do wydawcy, przesyłka opłatnie. — Adres zamówien: **Wydawnictwo kalendarzy Wojnara w Krakowie**, ul. Kopernika 10. 72 4 5

W Zakopanem

do wynajęcia pokój z utrzymaniem. Ul. Kościeliska 28. 3622

Pieczęć firmowa

fabryki stolarsko-mech. „Bieńczyce“ w Bieńczycach, Ski z ogr. odpow., zaginęła, wobec czego podajemy do wiadomości P. T. interesowanych, że za wszelkie pisma fabryki, zaopatrzone w firmową pieczęć, **a bez własnoręcznego podpisu dyrektora p. inż. Br. Orzechowskiego** (począwszy od grudnia 1918 r.), nie bierzemy na siebie odpowiedzialności. 8445 2 2

Nadeszły

BUCIKI



w różnych pięknych fasonach, oraz kolorach, między innemi i wiśniowe.

Pantofelki lakierowe najlepszej jakości w różnych szykownych fasonach.

Gizela Brand

Kraków, ul. Starowiślna 6. 79 1 2

Wina

na eksport

owoców południowych

dostarcza **wagonami**

PECHRIEGGL

Insbruck (Tyrol). 39 1 3

PNEUMATYKI GOODRICH

najlepsze z obecnie istniejących we wszystkich wymiarach, do nabycia natychmiast po cenach fabrycznych

w Spółce handlowo-przemysłowej „ESHAPE“

Kraków, ulica Pijarska 4, telefon 3476. 61 4 5

OGŁOSZENIE.

Komisja gazowo-elektryczna Rady miasta na posiedzeniu w dniu 28 grudnia 1920 r. postanowiła podnieść cenę prądu:

dla światła: z Mk 12·— na Mk 18·— za 1 kwg. dla mieszkań i klatek schodowych,

z Mk 16·— na Mk 30·— za 1 kwg. dla innych lokali;

dla motorów: z Mk 10·— na Mk 18·— za 1 kwg.

Podwyższenie ceny prądu obowiązywać będzie od odczytów za grudzień 1920 r., to znaczy, że rachunki za zużyty prąd w styczniu 1921 r. obliczone będą już po podwyższonej cenie.

Kraków, dnia 29 grudnia 1920 r.

Dyrekcja Elektrowni miejskiej w Krakowie.

8473 1 2

Rutynowany

zdolny urzędnik, władający poprawnie językiem polskim i niemieckim, piszący na maszynie, poszukuje posady biurowej. Obejmie też chętnie kierownictwo działu sprzedaży albo magazynierstwo w Krakowie. Na żądanie może złożyć kaucję. — Zgłoszenia pod „**Solidny**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 8407 2 2

Willa w Zakopanem

o 17 pokojach, 2 kuchniach, kanalizacja, elektryczność, do sprzedania. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia: E. Dobrzańska, Zakopane, ul. Chramcówki 1. 66 2 2

Pianino

mało używane, do sprzedania. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Marjana Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. 8461 2 2

Do sprzedania

różne drzewo budowlane, w tem deski i łaty pod dachówkę. Wiadomość: Wojciech Krupa, majster kowalski, Prądnik Czerwony (obok restauracji Immerglücka). 8427 3 3

Rutynowany kierownik

fabryk, buchalter-bilansista i przełożony obszarów dworskich, z Akademią handlową, żonaty, przyjmie posadę w dużych dobrach, handlu i przemyśle, jako stały lub podróżujący urzędnik. Zgłoszenia: **Legitymacja 9890** poste restante **Jarosław.** 76 3 3

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, **Kraków, ul. Szeroka 22.** 73 3 20

Do sprzedania

kilka tysięcy puszek blaszanych, nowych, na konserwy, oraz maszyna do zamykania puszek. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. Grodzka 13. 8454 2 2

Makulaturę

t. j. stare gazety, książki i t. d. kupuje na wagę na korzystnych warunkach M. Taffeta następ., Kraków, ul. Szpitalna 8. 8433 2 2

Do sprzedania

1 lodownia, zupełnie nowa, 2 m wysoka, 1·75 szeroka, 85 cm głęboka, nadająca się dla restauracyj, mleczarń, masarzy i t. p.; 1 lada sklepowa, 3 m dług., z szufladami. — Wiadomość w Biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. Grodzka 13. 8457 2 2

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 43 7 40

Kawaler

urzędnik, z braku znajomości pragnie tą drogą w celu matrymonialnym poznać starszą pannę lub wdowę, wyżej lat 30, inteligentną, miłej powierzchowności, zdrową, prawego charakteru. Wyznanie, rzecz względna. Tylko poważne zgłoszenia pod „**Solidny**“ poste restante **Kraków,** główna poczta. 8410 3 3

Wdowiec

lat 46, dwoje dzieci, przemysłowiec, posiadający majątek wartości 10 miljonów marek, poszukuje celem małżeństwa wdowy bezdzietnej lub starszej panny w wieku od 37—43 lat, inteligentnej, zdrowej, poważnej, oszczędnej, z dobrego domu. Posag nie wymagany, chociaż, jeżeli jest, nie zaszkodzi. Nieanonimowe zgłoszenia z życiorysem i fotografją, której zwrot i dyskrecję się zaręcza, przyjmuje Biuro „Ruch“, ul. Szczepańska 9, pod „**10 M.**“ 74 2 3

NA KARNAWAŁ!



Długie, skórkowe i jedwabne rękawiczki

oprócz innych doborowych gatunków rękawiczek damskich i męskich — poleca firma

F. Lubański, Kraków

ul. św. Anny 2.

Ważne! Rękawiczki długie, zniszczone przerabia się na nowe. Największa pralnia rękawiczek.

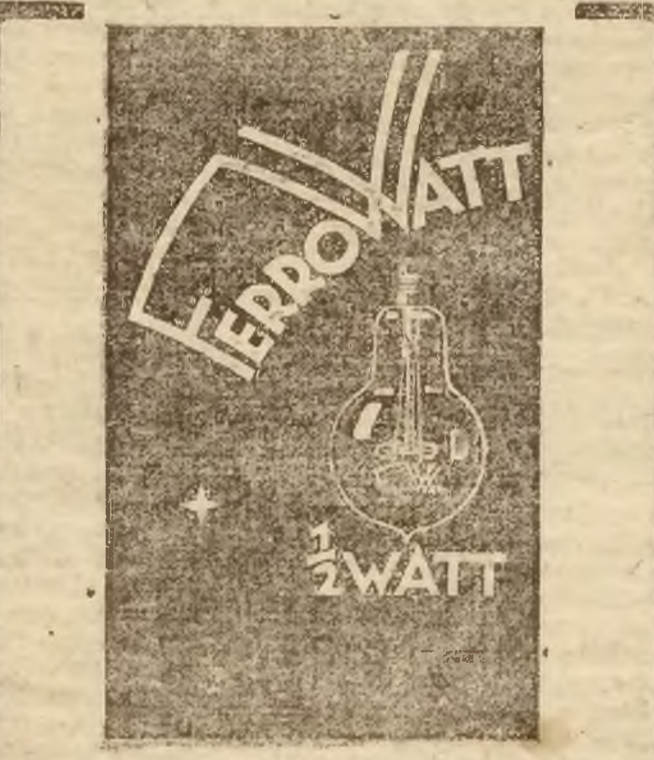
81 1 2

Poszukuje się

na stałe **montera,** obeznanego dokładnie z mechaniką elektrycznych maszyn do szycia, maszyn do wyszywania dziurek i przyszywania guzików, z dłuższą praktyką w tym zawodzie, mającego także praktykę w zawodzie elektromechanicznym, przy motorach i przewodach elektrycznych.

Zgłoszenia należy adresować: Skrytka pocztowa Nr 151, Kraków, główna poczta.

W zgłoszeniach należy podać dokładnie warunki, oraz dzień, kiedy zgłaszający się może posadę objąć i dołączyć trzeba odpisy świadectw dotychczasowych. 8492 1 3



Pierwszorzędne metalowe żarówki elektryczne

(oszczędnościowe) we wszystkich typach.

Zastępstwo i stale bogato zaopatrzony skład

HENRYK DORTHEIMER

Biuro techniczne i elektrotechniczne

Kraków, ul. św. Tomasza 8. 46 2 6

Surowe skórki z lisów, kun i tchórzy

kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach

Skład futer Antoniego Trąbki Syn

Kraków, ulica Szewska 12. 32 12 20

ZWIĄZEK EKONOMICZNY KÓŁEK ROLNICZYCH

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

Zakład główny: KRAKÓW, ul. Wiślna 8. Oddział: LWÓW, ul. Mickiewicza 26.

Ekspozytura: GDAŃSK, Rynek główny L. 7. — Reprezentacja: WARSZAWA, ulica Miodowa L. 18

jako oddział handlowy

MAŁOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO

kupuje i sprzedaje z własnych magazynów lub wprost z fabryki i od producentów

W dziale rolniczym:

Nasiona: koniczu czerwonego, łubinów, wyki, saradelli i t. p.

Maszyny i narzędzia rolnicze: pługi, brony, kultywatory, sieczkarnie, młynki do czyszczenia zboża, młocarnie ręczne i kieratowe, kosy, sierpy, latarnie, łańcuchy, postronki, gwoździe, żelazo kowalskie, podkowy, osi wozowe. Wirówki „Alfa-Lawal“ i inne.

Nawozy potasowe — superfosfat — smary do wozów — Oleje maszynowe.

W dziale odzieżowym:

Materjały wełniane i bawełniane, płótna, perkale, barchany, nici, ubrania, bieliznę, skórę, obuwie i t. p.

W dziale spożywczym:

Wszystkie środki żywności (z wyjątkiem zajętych przez państwo) i wszystkie artykuły codziennego zapotrzebowania gospodarstw domowych.

W dziale papierowym:

Papiery do pisania, pakowania, listowe, zeszyty, wszelkie przybory do pisania i t. p.

8487

W dziale technicznym:

Wszelkie materjały budowlane, jak: cement, dachówkę, papę, blachę, szkło i t. p.

„POLSKI GLOB“ TOW. TRANSPORTOWO-HANDLOWE S. A.

CENTRALNY ZARZĄD I GŁÓWNY ODDZIAŁ HANDLOWY W KRAKOWIE.

Adres telegraficzny: **GLOB KRAKÓW.**

Filje: Warszawa, Lwów, Śniatyn, Brody, Podwołoczyska, Gdańsk, Wiedeń, Czerniowce, Budapeszt.

Zastępstwa pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych.

Działy Centralnego Zarządu w Krakowie, plac Marjacki L. 9, telefon 87

dostarczają:

Dział handlowy:

Artykuły spożywcze (ziemiopłody), chemiczne, tekstylne, budowlane, skórne, surowce i t. p. Transakcje handlowe wszelkiego rodzaju. — Import i eksport.

Dział rolniczy:

Pługi parowe, motorowe, traktory, pługi konne, brony i inne maszyny rolnicze, wozy gospodarskie, sierpy, kosy i wszelkie inne narzędzia rolnicze, nasiona zbóż, koniczynę, nawozy sztuczne.

Dział żelazny:

Wyroby żelazne wszelkiego rodzaju, blachy i metale.

Dział techniczny:

Kompletne urządzenie maszynowe dla każdej gałęzi przemysłu, maszyny popędowe, jako to: motory ropne systemu Diesla, benzynowe, ssąco-gazowe, parowe lokomobile, turbiny i t. p., transmisje, maszyny elektryczne, przewody, żarówki, liczniki (elektromierze), aparaty telefoniczne i medyczne, maszyny do wyrobu narzędzi oraz narzędzia do obróbki drzewa i metali, samochody ciężarowe i osobowe pierwszorzędnej proweniencji, rowery, kolejki wąskotorowe (szyny), wózki, lokomotywy, wagony towarowe, cysterny naftowe, ferromangan, surowiec zwierciadlany, materjały wybuchowe dla celów górniczych, transakcje przemysłowe różnego rodzaju i t. p.

Dział transportowy i spedycyjny: Kraków, ul. A. Potockiego 3, telefon 58.

Transporty kolejowe i samochodowe, przesiedlenia patent. wozami meblowemi, załatwienia agend cłowych.

Przywóz i wywóz towarów własnemi pociągami! 8222 3 3

Słuchacz praw poszukuje odpowiedniej posady biurowej. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy“ pod „**Prawnik**“. 77 2 3

Auto

2- lub 4-osobowe, nawet wymagające remontu, kupię natychmiast. Zgłoszenia pod „**Auto**“ poste rest. **Sieraza.** 62 5 8

Osoba, która zajmuje się naprawą antycznych rzeczy, poszukuje pokoju. Postara się o węgiel. Zgłoszenia pod **M. J.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 8405

Osoba, pracująca cały dzień w domu, poszukuje pokoju; ewentualnie zaopiekuje się domem. Opał własny. Zgłoszenia pod **M. J.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 8496

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższą cenę. Zawiadomienie kartką lub ustne. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 7404 20 20

Froter

Bochenek wióruje i oczyszcza mieszkania. Starowiślna 1. 8397

WŁADYSŁAW JANKOWSKI

Składy węgla, drzewa i materjałów budowlanych

Kraków, ul. Kapucyńska 3, parter

dostarcza **węgla brunatnego** wprost z kopalni wagonami do wszystkich stacyj kolejowych w Polsce — w Krakowie zaś furami do domów wraz ze zniesieniem do piwnicy.

Zgłoszenia pisemne i ustne załatwia odwrotnie.

Biuro otwarte od godz. 9—1 i od 3—6. 8491

Akuszerki i pierwszorzędne zakłady położnicze pielęgnują ciałka niemowląt tylko

pudrem i mydłem „Bébé Szofmana“.

□ Puder leczy wszelkie dolegliwości skórne, mydło zapobiega takowym. □

8248 1 2

Kredy pławionej (Schlemmkreide) **i proszku łupkowego** (Schiefermehl)

dostarczają

Bittnerwerke Akt. Ges., Wiedeń, II.,

Praterstrasse 70. 8481

Pierwszorzędna fabryka narzędzi

odda

przedstawicielstwo na Polskę.

Szczegółowe oferty pod: **„Sehr leistungsfähig Nr. 3904—8403“** przyjmuje Biuro ogłoszeń Rudolf Mosse, Wiedeń, I., Seilerstätte 2. 8482

Ważne dla P. T. Kupców i Składnic Kółek rolniczych!

Mydło do prania krajowe i zagraniczne,

Mydła toaletowe " " "

Pastę do obuwia „Jutrzenka“ i „Ursus“,

Wazelinę do konserwowania skór i apteczną

poleca

Dom handlowy Jakób Wanderer

Kraków, ulica Jagiellońska 9. 45 6 8

Samochody ciężarowe i osobowe

wynajmuje

Spółka samochodowa „POLAUTO“

w Krakowie, ul. Florjańska 32, parter. 25 1 0

Tutki i bibułki do papierosów

„NIL“

najprzedniejszej jakości — wszędzie do nabycia.

Również zamówienia na

KARTY DO GRY przyjmuje

D. Rosenzweig i Ska, Kraków, ulica Krakowska 6.

Telefon 2360. 23 1 0

Reprezntacja Tow. akc. dla fabryk. kart do gry, wyrobów papierowych i przemysłu litograficznego we Lwowie.

GDAŃSKA KOMPANJA HANDLOWA

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Gdańsk, ul. Długa 2, telefon 3135. Adres telegr.: „Compania“

Oddział skór i pasów transmisyjnych

dostarcza z pierwszego źródła, po niskich cenach, w każdej ilości:

surowych skór, europejskiego i zamorskiego pochodzenia;

skór dla szewców, rymarzy, siodlarzy i rękawiczników;

pasów transmisyjnych pierwszego gatunku, ze skóry, sierści wielbłądziej, Balata, konopi i t. d.;

technicznych artykułów ze skóry, gumy, azbestu, jak również pakunków Manżety i t. d.;

technicznych olejów i smarów;

garbników, jak: Quebracho, kory mimozowej, Sumach, Valonea i t. d.;

maszyn dla garbarni, fabryk pasów transmisyjnych i fabryk obuwia. 14 10 17

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 18.

Redaktor: Drukarni L. K. Górski.